

Stopniowe łagodzenie...

...ograniczeń COCOM w dostępie krajów Europy Wschodniej do nowoczesnych technologii przemysłowych, w tym technologii wojskowych, zapowiedział zastępca sekretarza obrony USA Donald J. Atwood podczas rozmów 16 bm. z ministrem Obrony Narodowej Piotrem Kotodziejskim — poinformował uczestniczący w rozmowach główny inspektor techniki WP gen. Tadeusz Kuśmierski.

Podczas spotkania D.J. Atwood wniósł zastrzeżenia wobec eksportu broni i sprzętu wojskowego z Europy Wschodniej do — jak to określili — „krajów niestabilnych”. (PAP)

Przemyt i nie tylko

...na wschodniej granicy

Premier Jan Krzysztof Bielecki podczas wtorkowego posiedzenia rządu zwrócił się do ministra Spraw Wewnętrznych o przedstawienie propozycji działań doraźnych zmierzających do ograniczenia przestępczości towarzyszącej wzmożonemu ruchowi turystycznemu na granicy wschodniej.

„Wschodnią granicę Polski przekracza co miesiąc 600–700 tys. osób. Współpraca polskich i radzieckich służb cel-

nych i granicznych pozostawia wiele do życzenia. Narastają tam zjawiska patologii, zwłaszcza przemytu. W ciągu niespełna miesiąca na granicy skonfiskowano ponad 65 tys. litrów alkoholu. W tym samym czasie ok. 30 tys. obywateli radzieckich cofnięto z granicy z powodu przewozu alkoholu lub towarów handlowych” — powiedział rzecznik prasowy rządu Andrzej Zarebski.

W związku z tym obowiązują zasady ścisłego egzekwowania norm przywozowych upominków i napoїв alkoholowych. Dokładną kontrolą obejmuje się 90 proc. cudzoziemców. (PAP)

Londyński szczyt

Kreml liczy na pomoc

Przywódcy siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw świata obradują w Londynie. Najważniejszy z poruszanych tematów stanowi pomoc dla ZSRR. Po raz pierwszy w historii spotkań w londyńskim szczytzie weźmie udział przywódca Kremla, który przybędzie do stolicy Wlk. Brytanii w środę.

Bogaty Zachód określił już z grubsza zakres pomocy, jakiej skłonny jest udzielić Związkowi Radzieckiemu. Będzie ona miała prawdopodobnie postać pomocy technicznej i organizacyjnej — ZSRR ma zostać członkiem stowarzyszonego Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Banku Światowego, czyli na razie nie dostanie gotówki, a więc tego na co najbardziej liczy.

Jednak ani Stany Zjednoczone, ani pozostali uczestnicy londyńskiego szczytu nie są zdecydowani na natychmiastową pomoc finansową. Amerykanie doceniają wprawdzie korzyści, jakie polityka Gorbaczowa przyniosła światu, ale prezydent Bush, wciąż żywi wątpliwości co do gotowości przywódców ZSRR przejścia do gospodarki rynkowej w stylu zachodnim.

Inny uczestnik szczytu, Japonia, ma ze Związkiem Radzieckim zadawniony spór o Wyspy Kuryle i chciałaby przy okazji ewentualnej pomocy, przyspieszenia rozstrzygnięcia zmierzających do zwrotu jej wysp.

Najbardziej zaangażowane w pomoc dla ZSRR Niemcy pragną natomiast rozłożenia ciężaru wsparcia udzielanego Moskwie na wszystkich zachodnich partnerów.

Zachód musi zatem podjąć decyzję, czy wydatnie wspomóc reformy w Związku Radzieckim, czy w dalszym ciągu zachować ostrożność wobec niedawno jeszcze groźnego przeciwnika. Dla przeżywających poważne trudności państw byłego bloku komunistycznego, w tym Polski, rozstrzygnięcia państw „siódemki” będą miały kolosalne znaczenie.

ANDRZEJ DWORAK

Jerzy Urban niewinny

Jerzy Urban został 16 bm. uniewinniony przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy od zarzutu rozpowszechniania pornografii na łamach kierowanego przez siebie tygodnika „Nie”. Sąd podzielił opinię biegłych, że zdjęcie „Dziewczyny NIE” zamieszczone w tygodniku w październiku ub.r. nie było obyczajowo szkodliwe. (PAP)



dopuszczalności przerywania ciąży” o związanych z tym zmianach kodeksu karnego oraz ustawy o zawodzie lekarza.

Prokuratura stuttgartka wszczęła śledztwo przeciwko dyrekcji koncernu Daimler-Benz podejrzanej o sprzeniewierzenie pieniędzy firmowych na rzecz FDP.

Państwa pragnące uzyskać członkostwo w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej jak np. Szwecja będą musiały przestrzegać takiej samej dyscypliny ekonomicznej jak wszystkie pozostałe kraje „dwunastki” — powiedział komisarz zachodnioeuropejski Henning Christophersen uczestniczący w sztokholmskiej konferencji poświęconej „wspólnemu rynkowi”. (opr. woj.)

MPK kontra Zarząd Miasta

Kto kogo straszy?

Jak informowaliśmy w poniedziałek delegacja Komitetu Strajkowego pracowników białostockiego MPK została przyjęta w Kancelarii Prezydenta Lecha Wałęsy. Jednocześnie, tego samego dnia strajkujący złożyli pozew do Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku informujący o naruszeniu przepisów prawa w trakcie przekształcenia MPK w trzy spółki komunikacyjne. W przekazanym nam oświadczeniu dotyczącym wizyty delegacji strajkujących i ewentualnego pełnego uruchomienia komunikacji przewodniczący Komitetu Strajkowego, ZBIG-NIEW OLECHNICKI pisze:

„Przedstawiciele Komitetu uzyskali zapewnienie Dyrektora Kancelarii Prezydenta o przekazaniu sprawy w trybie nadzwyczajnym Gabinetowi Prezydenta.

W związku z tym, że wg stanowiska Zarządu Miasta z dn. 15 lip-

ca br. cyt. „Zarząd Miasta nie widzi celowości podejmowania jakichkolwiek ustaleń do czasu rozstrzygnięcia przez Sąd Wojewódzki — Sąd Gospodarczy zasadniczych kwe-

ciąg dalszy na str. 2.

Wojewoda wkrótce będzie

W poniedziałek, 15 bm., trzej kandydaci na wojewodę suwalskiego Krzysztof Gerbszt, Andrzej Podchul i Wojciech Tucholski przebywali w rozmowach w Urzędzie Rady Ministrów.

Poproszony o bliższe informacje A. Podchul powiedział tylko, że „nie trzeba ro-

Tylko bez sensacji

bić sensacji”. Zarówno on, jak i W. Tucholski stwierdzili, iż decyzja premiera o nominacji nowego wojewody powinna zapasać za dwa-trzy dni, a więc jeszcze w tym tygodniu.

Szukałem potwierdzenia u samego źródła, a więc w Warszawie. Niestety, szef URM — Krzysztof Zabiński uczestniczył w posiedzeniu rządu. „Proszę zadzwonić jutro w godzinach przedpołudniowych” — poinformowała uprzejmie pani z gabinetu ministra. Nie wypada nie skorzystać z propozycji. (m)

Prezydent nas czyta?

W Biurze Prasowym prezydenta powstaje polityczna mapa prasy polskiej, przygotowywana na podstawie analizy informacji i artykułów ukazujących się w dziennikach i tygodnikach ogólnopolskich oraz regionalnych.

„Nie chcemy dzielić prasy na dobrą i złą” — powiedział rzecznik prezydenta, Andrzej Drzycimski. „Chcemy dysponować ogólnym obrazem prasy; tej, która — według naszych obserwacji — pozytywnie ocenia pracę urzędu prezydenta, tej, która odnosi się do niej sceptycznie i tej, która nie zajmuje stanowiska”. (PAP)

POGODA

Dzisiaj zachmurzenie umiarkowane i duży deszcz. Mogą wystąpić słabe przelotne opady deszczu. Temperatura maks. 20–22 st. C, min. 10–12 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowo-zachodni.

Jutro — bez większych zmian. (wof)

Z regionalnych

statystyk czerwca

W rachunkach znów odejmowanie

Ani gospodarze obrachunki czerwca ani całego minionego półrocza nie dają powodów do satysfakcji. W woj. suwalskim, łomżyńskim i białostockim (liczby przytaczane dalej w tekście dotyczą ich w tej kolejności) koncentrowaliśmy się na zaciskaniu pasa. Z 811 badanych przedsiębiorstw mniej więcej połowa wykazywała zyski brutto, a nieźle sobie radziła tylko jedna trzecia.

DOŁOWANIE

Oto kilka regionalnych tendencji charakteryzujących poprzedni miesiąc: spadek przychodów ze sprzedaży produkcji i usług w przemyśle; pogorszenie relacji charaktery-

zujących działalność finansową przedsiębiorstw i ich sytuację płatniczą; wzrost liczby jednostek deficytowych, które już długo nie pociągają.

ciąg dalszy na str. 2.



KIERUJĄCY ROWEREM...

... 60-letni Józef S. wpadł na skrzyżowaniu w Ciechanowcu na cementowóz. Poniósł śmierć na miejscu.

WYBIJAJĄC SZYBĘ...

... dostali się do ośrodka wypoczynkowego w Sokolu Białostockim. Złodzieje zabrali magnetowid wartości 4 mln zł.

DO SKLEPU „ALEKS”...

... przy ul. Sienkiewicza w Białymstoku wiamali się nieznaną sprawę. Wybili szybę i nie sięgając daleko zabrali z wystawy 10 zegarków kwarcowych marki „Casio” o wart. ponad 10 mln zł.

6 RAZY WŁAMYWAŁ SIĘ...

... do sklepu spożywczo-przemysłowego aż go postawił w stan oskarżenia prokurator

EKSPRESEM

rej. w Zambrowie. Podejrzany Grzegorz Z. okradł sklep w Pruszkach na łączną sumę 6 mln 400 tys. zł.

GINĄ SAMOCHODY

W Białymstoku skradziono niebieską Toyotę wartą ok. 50 mln zł; w Zambrowie — Ładę 1300 koloru wiśniowego o numerach rej. LMB 0917.

GŁODNY?

W czasie wyładunku towaru do sklepu mięsnego w Łomży skławiła nieuwagi konwojentów kosztowała ich dwa miliony zł. Korzystając z zamieszania „głodny” schował do przygotowanej torby prawie 32 kg poledwicy sopockiej i ruszył w „swoją drogę”. Niedługo była jednak, gdyż powiadomieni policjanci zwinęli zarówno poledwice jak i sprawcę.

„TRZECH SIŁNYCH”...

... spotkał na ul. Kolejowej w Białymstoku w nocy z poniedziałku na wtorek J.M. mieszkaniec Przechód. Pobili go do nieprzytomności po czym zabrali... 230 tys. zł. (aż, woj)

NA PLAŻY, w ostrym słońcu — wszystkie dzieci są do siebie podobne. Najłatwiej rozpoznać je po kąpielówkach. Pani K. wypatrywała swojego 7-letniego synka w biało-granatowych

kiem. Wtedy zobaczyła w wodzie mężczyznę niosącego Jędrusia na rękach. — O Boże! — krzyknęła. Stało się to, czego obawiała się najbardziej.

Nie widziała, co ratownicy robili z jej dzieckiem. Nie by-

— Wezwanie brzmiało: „Wyciągnięto zwłoki topielca na plaży w Dojlidach” — mówi doktor G., lekarz pogotowia, który pojechał na miejsce zdarzenia.

Krzyk nad wodą

spodenkach — jeszcze przed chwilą pluśkał się w płytkiej strefie dojlidzkiego zalewu. Pobiegła do ślizgawki. Tam mały mógł pójść, mimo wyraźnego zakazu. Nie było go. Pani K. wróciła do koleżanek, która zajmowała się akurat swoim młodszym dzie-

lą w stanie na to patrzeć. Ktoś krzyknął, że dziecko na chwilę poruszyło się.

Ratownicy reanimowali chłopca przez około 20 minut. Jeden z nich twierdzi, że tuż przed przybyciem lekarza, wyczuł jedno uderzenie pulsu.

Przesłuchałam taśmę z zarejestrowanymi wezwaniami z tego dnia. Były w niej trzy zgłoszenia policji o wypadku na dojlidzkiej plaży. W dwu pierwszych mowa była o zwłokach topielca. W trzecim —

ciąg dalszy na str. 2.

Kto kogo straszy?

Ciąg dalszy ze str. 1

stii dot. likwidacji Przedsiębiorstwa tj. najwcześniej do dn. 18 lipca br." (koniec cytatu) oraz wskutek dezorganizacji pracy spowodowanej decyzjami likwidatora (kierowcy, którzy otrzymali niezgodne z prawem wypowiedzenia przebywają na nieplanowanych urlopach wypoczynkowych — ogółem na urlopach przebywa 71 kierowców) Komitet Strajkowy nie ma praktycznie możliwości uruchomienia komunikacji miejskiej w pełnym zakresie."

Także wczoraj otrzymaliśmy oświadczenie Zarządu Miasta dotyczące treści listu przekazanego przez strajkujących Kancelarii Prezydenta, a opublikowanego we wczorajszej „GW”. W oświadczeniu Zarządu czytamy m.in.:

„Likwidacja MPK nie była przeprowadzona bez wiedzy i woli załogi, ponieważ realizowano ją zgodnie z ustaleniemi podpisanymi przez miasto i załogę na zakończenie majowego strajku.

Likwidacja ta odbyła się zgodnie z prawem, w myśl którego gmina określa nową formę organizacyjno-prawną funkcjonowania komunikacji miejskiej, powołując zamiast MPK dwie spółki skarbu gminy, w których osoby fizyczne nie posiadają żadnych udziałów oraz niewielki zakład budżetowy do obsługi komunikacji i sprzedaży biletów (...)

Ponieważ gmina zapewnia pracownikom MPK w likwidacji zarobki nie mniejsze niż mieli dotychczas, a w nowych przedsiębiorstwach większe, uważamy, że obecny strajk jest spowodowany głównie chęcią utrzymania monopolistycznej pozycji zakładu i nieodpowiedzialną działalnością nielicznej grupy pracowników.

Strajkujący nie wyrażają woli realizowania podpisanego z Zarządem Miasta porozumienia, wszczęli strajk w chwili, gdy na terenie zakładu przebywali upoważnieni do rozmów z załogą przedstawiciele Zarządu Miasta i przez 7 dni strajku nie wystąpili oficjalnie z żadnymi propozycjami rozpoczęcia rozmów na temat podpisanego przez obie strony porozumienia oraz na żaden inny temat. Starają się natomiast szantażować władze faktem, że zgłoszą protest do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku z tym, że strajkujący dopuszczają się aktów anarchy i przez ostatni tydzień strajku udowodnili, iż mimo wezwań ze strony miasta nie chcą podjąć normalnej pracy Zarząd Miasta, mając na względzie dobro wszystkich mieszkańców, zmuszony będzie zastosować w stosunku do strajkujących sankcje zarówno finansowe, jak i prawne.

W dniu wczorajszym, tj. 15 lipca br. Zarząd Miasta zwrócił się do Przewodniczącego Komitetu Strajkowego o rozpatrzenie propozycji, aby od dn. 16 lipca br. uruchomić komunikację miejską w pełnym wymiarze, zawieszając akcję strajkową.

Do dnia dzisiejszego (czyli wczorajszego — red.) nie otrzymaliśmy odpowiedzi."

O ocenę sytuacji w białostockim MPK zwróciliśmy się również do przewodniczącego białostockiej Rady Miejskiej — Janusza Doleckiego, który powiedział nam:

— W poniedziałek w godzinach popołudniowych spotkałem się wraz z wiceprezydentem Białegostoku panem Markiem Sosnkowskim z przewodniczącym Komitetu Strajkowego panem Olechnickim. Przedstawiliśmy nasze stanowisko, którego treść nie odbiega od oficjalnego komunikatu Zarządu Miasta. Wychodzimy z założenia, że po pierwsze skoro po decyzję skierowano się do sądu, a w czwartek będzie sądowe rozstrzygnięcie, nie ma sensu podejmować jakichkolwiek rozmów czy ustaleń. My zdajemy się na decyzję sądu. Po drugie, nie ma naj-

niejszego sensu utrzymywania dalszej akcji strajkowej, bo przecież o rozstrzygnięciu ostatecznym ma zdecydować tak jak chcą strajkujący, sąd.

Przewodniczący Rady Miejskiej zaprzeczył też, jakoby we władzach miasta były jakiegokolwiek — sugerowane w liście strajkujących do Prezydenta RP — naciski i podziały.

— Decyzje w Zarządzie — stwierdził Janusz Dolecki — podejmowane są kolegiąlnie. Naprawdę nie wiem, o co chodzi w tym fragmencie listu.

— Jeżeli zaś strajkujący zdecydowali się na szukanie rozwiązania u prezydenta RP — dodał przewodniczący Rady — to jest pytanie, po co kierowali sprawę do sądu. Jest to dla mnie działanie zupełnie niezrozumiałe.

Z informacji, jakie udało się nam uzyskać wynika, że władze Białegostoku nie otrzymały żadnego potwierdzenia o ewentualnym zajęciu się konfliktem Kancelarii Prezydenta.

Tymczasem dla białostoczian wczorajszy dzień był kolejnym bez czerwoniaków. I choć po ulicach miasta kursowała komunikacja zastępcza (36 pojazdów obsługiwało większość linii z wyjątkiem: 7, 13, 15, 16 i 18), a w godzinach szczytu na miasto wyjeżdżały autobusy MPK, to narzekania i sygnały od czytelników nie sposób policzyć.

*

Od kilku dni można zobaczyć na ulicach Białegostoku plakaty sygnowane przez Komitet Strajkowy, których treść sprowadza się do hasła — prasa kłamie. W tej sprawie zwróciliśmy się do przewodniczącego Komitetu Strajkowego, który wyjaśnił, iż oskarżenie to nie dotyczy „GW”.

— Jak na razie, „Współczesna” informację o strajku przekazuje w sposób rzetelny — powiedział nam Zbigniew Olechnicki. — Mamy jednak dowody na to, że jedna z białostockich gazet manipuluje informacją.

*

Wczoraj w godzinach popołudniowych otrzymaliśmy komunikat Komitetu Strajkowego MPK, będący polemiką z przedstawionym wyżej oświadczeniem Zarządu Miasta. Oto treść:

„Zarząd Miasta nie podjął żadnych rozmów z Komitetem Strajkowym. Odbyła się jedynie prywatna 20-minutowa rozmowa pomiędzy przewodniczącym Rady Miejskiej i przewodniczącym Komitetu Strajkowego w obecności wiceprezydenta miasta. Rozmowa ta została wykorzystana do wprowadzenia w błąd społeczeństwa, jakoby odbyło się spotkanie Zarządu Miasta z przewodniczącym Komitetu Strajkowego.

Komitet Strajkowy po wysłuchaniu komunikatu Zarządu Miasta podpisanego przez wiceprezydenta Marka Sosnkowskiego uznaje, że jest to kolejna próba zastraszenia i sprowokowania Komitetu Strajkowego do podjęcia decyzji o całkowitym wstrzymaniu komunikacji w mieście.

Komitet Strajkowy stojąc na stanowisku, że nie można bezprawia zwalczać bezprawiem oświadcza: nie damy się sprowokować i zastraszyć! Za nami przemawiają fakty, że Zarządem głoszone i pokretne deklaracje. Ocenę ich zostawiamy mieszkańcom miasta". (AS)

Ciąg dalszy ze str. 1

Na ograniczenie popytu i spadek sprzedaży detalicznej wpływ miało kilka czynników. Zmniejszyły się przychody ludności utrzymującej się ze zbuntu produktów rolnych. Obniżyła się także zdecydowana większość płac realnych. W łomżyńskim wyliczono, że od grudnia 1990 r. ceny towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły o 32,6 proc., a przeciętne wynagrodzenie o 13,8 proc.

Jeśli nawet w którymś z biuletynów wydawanych przez Wojewódzkie Urzędy Statystyczne znajdziemy przykłady nie potwierdzające typowych trendów, to nie są one liczne.

PRYWACIARZE

Hamowanie recesji nie jest więc na razie skuteczne, co

niezmiennie ma znaczenie na przemysłowej mapie.

NA LISTACH PŁAC

Przeciętne zatrudnienie spadło w czerwcu we wszystkich województwach. Wynosiło odpowiednio (w nawiasach procentowy regres w stosunku do maja): 42876 osób w woj. suwalskim (o 0,5 proc.), 22862 osoby w łomżyńskim (o 0,1 proc. mniej) i 85010 osób w woj. białostockim (o 2,4 proc. mniej).

Przeciętne wynagrodzenie wraz z wypłatami z zysku wyniosło zaś (w nawiasach procentowy wzrost w odniesieniu do wskaźników majowych): 1470 tys. zł (o 2,1 proc.), 1434 tys. (o 1,6 proc.) oraz 1525 tys. zł (o 8,4 proc.).

nych (w minionym roku gospodarczym chłopcy sprzedali o kilkanaście proc. mniej zboża niż poprzednio, a siostry i tak są pełne zapasów). W poprzednim miesiącu skupiono 5818 ton żywności rzeźnego w wadze mięsa. Było to znacznie mniej, niż przed rokiem (o ok. 38 proc.). Spadek skupu mleka też był dotkliwy. Dostarczono go ponad 106 mln litrów, o kilkanaście milionów litrów mniej, niż w czerwcu 1990 r. Jaj skupiono w czerwcu odpowiednio: 71 tys. sztuk, 220 tys. i 126 tys. Przed rokiem prawie pięciokrotnie więcej, ale wynika to raczej z faktu, że rolnicy omijają pośredników, a nie, że zastrajkowali kury.

W DRODZE

Samochodowym taborom zarobkowym przewieziono w czerwcu

W rachunkach - odejmowanie

widać i w sektorze publicznym i prywatnym. Ten drugi mierzony jest i liczony w przybliżeniu, ale (poza małymi podmiotami gospodarczymi zatrudniającymi do 5 osób) w statystykach bywa już reprezentowany. Jego udział w obrotach, sprzedaży, zatrudnieniu okresia się dziś na kilkanaście do 40 proc., a na precyzyjniejsze rachunki nie ma sposobu.

BRANŻOWI POTENTACI

W pięciu podstawowych działach gospodarki (przemysł, budownictwo, transport, handel, gospodarka komunalna) wartość sprzedaży w bieżących cenach realizacji wyniosła w czerwcu łącznie (region) prawie 1,6 biliona zł. Tylko na Białostocczyźnie oznacza to spadek w stosunku do maja rzędu 0,8 proc., ale właśnie to województwo ma potencjał czterokrotnie wyższy np. od łomżyńskiego i ta-

WYGRANE PROFESJE

Najwyższe średnie wynagrodzenia w regionie północno-wschodnim mieli w czerwcu pracownicy gospodarki komunalnej — 1736 tys. zł (na Białostocczyźnie 2 mln zł). Dalej plasowali się transportowcy: 1647 tys. zł i budowlani: 1617 tys. zł. Miesiąc wcześniej, w maju, przeciętne krajowe wynagrodzenie w podstawowych działach gospodarki wyniosło 1688,5 tys. zł. Tę liczbę podano niedawno po uwzględnieniu korekt w poprzednich obliczeniach.

NA ROLI

W czerwcu obniżyły się w stosunku do maja ceny zbóż, żywności wołowej i wieprzowego, mleka. To zjawisko występuje od dawna, toteż w skupie nie było ruchu. W trzech województwach przyjęto około 2,5 tys. ton podstawowych zbóż konsumpcyj-

nie ponad 452 tys. ton ładunków, co stanowi masę mniejszą niż w maju o około 8, 23 i 19 procent w poszczególnych województwach. Skończyło się jednak wożenie powietrza, a towarów przybywa nie za wiele. W tym czasie ubywało także pasażerów, ale nie dlatego, że „zmałała ich produkcja”. Autobusy PKS przewiozły w trzech województwach ok. 5,3 miliona osób.

BEZ PRACY

Liczba bezrobotnych wzrosła w stosunku do maja o ok. 8,5 proc. Początek lipca powitało bez pracy odpowiednio 34 566 osób, 22 035 oraz 36 762 osoby. W rejestrach suwalskich na każdą ofertę przypadało 75 ludzi, w białostockich — 66, a w łomżyńskich padł smutny rekord: na jedno miejsce pracy wypadało kierowcę 479 bezrobotnych (aż 1062 kobiety, bo na zatrudnianie pań ochota jest mniejsza). (apo)

Ciąg dalszy ze str. 1

ktoś wyraził wątpliwość, czy chodzi o topielca, czy o osobę nieprzytomną. Ratownik pamięta, że komunikat nadawany przez policyjne radio zaczynał się od słów: „Wyciągnięto konającego człowieka...” Gdzieś w tym miejscu powstało przekłamanie.

— Gdyby dotarła do nas wiadomość, że potrzebna jest pomoc dla osoby nieprzytomnej, pojechałaby „erka” — mówi doktor G. — Wezwanie brzmiało jednoznacznie: „Wy-

nie żył już od jakiegoś czasu. Ciało było mocno oziębnęte. Dziecko musiało być w wodzie co najmniej kilkanaście minut — kończy dr G.

Ratownicy stwierdzili, że chłopiec prawdopodobnie stracił przytomność i wpadł do wody. Może pośliznął się i uderzył głową w wybetonowany brzeg? Może ktoś z pontonu niefortunnie zamachnął się wiosem? Bóg raczy wiedzieć.

Lekarz pogotowia wypełnił kartę informacyjną i odjechał. Jeden z ratowników podjął ponowną reanimację. Bez sku-

— Czy dużo kosztowałoby pana podjęcie reanimacji?

— Proszę pani, jestem zbyt doświadczonym lekarzem, żeby się ośmieszać i reanimować zwłoki. Gdyby przyjechała „erka” z województwa, zostałbym po prostu „ochrzczony” przez innego lekarza za zmarznięcie czasu. Tu naprawdę nie było wątpliwości, czy dziecko żyje.

Tego samego dnia do pogotowia zadzwonił dziadek zmarłego chłopca. Domagał się pobrania krwi lekarza G., który według niego, był pijany. „Nie zrobił żadnego zastrzyku, nie ratował

Krzyk nad wodą

jazd do zwłok”. Nie spieszyliśmy się. Droga zajęła 10 minut. Ale nawet gdybyśmy zajęli tam w ciągu 3 minut i tak nie uratowalibyśmy dziecka. To był „stary zgon”.

Po naszym przybyciu na plażę, zauważyłem, jak ludzie energicznie wskazują miejsce wypadku. Zwykle, gdy już po wszystkim, gapię inaczej się zachowują. Pokazują drogę z wyraźną rezygnacją. Potrafię te sytuacje rozróżnić, jeżdżę z pogotowiem już 30 lat. Dlatego natychmiast wezwałem „erkę” wojewódzka, miejska miała inne wezwanie. Kiedy jednak dotknąłem dziecka, ośmiałem się i sprawdziłem reakcję żrenic na światło — przekonałem się, że chłopiec

tku. Ludzie mówili: „Lekarz odjechał, ratownik ciągle kłęczał przy dziecku...”

— Panie doktorze, czy jedno uderzenie pulsu mogło świadczyć o tym, że dalsza akcja reanimacyjna mogła przynieść rezultat? — pytam szefa białostockiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, dr. Józefa K.

— Ratownik prawdopodobnie wyczuł własny puls — powiada. — To się zdarza w chwilach dużego napięcia. Gdyby było to jedno uderzenie, byłoby i następne. Uważam, że lekarz nie powinien odwoływać „erki”. Przeciwnie, dla uspokojenia tłumu powinien pozwolić na jej przyjazd.

dziecka, uciekł z miejsca wypadku, mam na to świadków” — to cytaty z taśmy. Dziadek nie był na plaży i przebieg zdarzenia znał z relacji matki chłopca.

Lekarka z pogotowia, zdając sobie sprawę, że chodzi o obronę kolegi przed poważnymi oskarżeniami desperowanej rodziny, zleciła policji pobranie krwi u lekarza G. Badanie nie wykazało zawartości alkoholu.

Doktor G. myśli o wytoczeniu sprawy sądowej o zniesławienie. Rodzina chłopca — przekonana o niedopełnieniu obowiązków przez lekarza pogotowia — też chce szukać winnego tragedii w sądzie.

JOANNA TOLŁOCZKO-KULIKOWSKA

W Chorwacji

Nie milkną strzały

Serbscy milicjanci zaatakowali we wtorek trzy posterunki policji w Chorwacji, raniąc siedmiu policjantów — poinformowała policja.

Już trzeci dzień pod rząd Serbowie atakują posterunki policji w wioskach oddalonych o 50 km na południe od Zagrzebia. W nocy — według raportów policji — słychać było strzelaninę w okolicy miejscowości Vukovar (150 km na północny zachód od Belgradu). Ofiar nie było.

Policja poinformowała, że w chorwackim mieście Osijek (200 km na północny zachód od Belgradu) nastąpił wybuch dwóch bomb. Został zniszczony jeden budynek. Nikt nie odniósł obrażeń.

*

Wspólnota Europejska może wycofać się z mediacji w Jugosławii, jeśli strony konfliktu nie będą ze sobą współpracować, powiedział we wtorek holenderski minister spraw zagranicznych Hans van den Broek.

Szef holenderskiego MSZ zaprzeczył ponadto doniesieniom, że misja kontrolna EWG nie będzie działać w Chorwacji.

Rekordzista

30 razy z fałszywym paszportem przekroczył w tym roku granicę polsko-niemiecką Piotr G. z Włocławka. Własny paszport zgubił, kiedy kupił na bazarze i podmienił fotografie, bo nie miał czasu na inne formalności, gdyż interesy nagliły. Prokurator skierował akt oskarżenia do sądu. (PAP)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

AKWIZYTORÓW poszukuje P.W. „Scala”. Generalny Przedstawiciel firmy POLAROID, w-wa, ul. Dembińskiego 4B. Oferty prosimy przysyłać pod naszym adresem (tel. Warszawa — wieczorem 33-90-91). Teren akwizycji: województwo białostockie, suwalskie i łomżyńskie. k 9745-00

BUDOMET zatrudni: — murarzy-tynkarzy — cieśli — blacharzy-dekarzy — lastrykarzy. Praca w Warszawie i okolicach, zakwaterowanie. Zgłoszenia: Warszawa, ul. Żurawia 47, III piętro, pokój 397 i 302. k 9765-1

W PKO, w PeKaO S.A. czy...

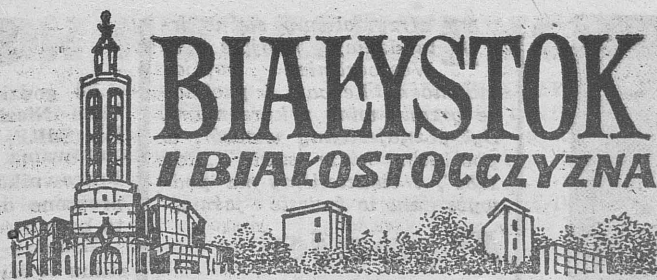
Gdzie oszczędzać?

Spadek inflacji spowodował, iż NBP obniżył stopę oprocentowania. Podobnie postąpiły Powszechna Kasa Oszczędności — Bank Państwowy oraz Polska Kasa Opieki S.A. Oba banki obniżyły stawki oprocentowania, z tym że PKO średnio o 10—12 proc., natomiast PeKaO S.A. o 3—5 proc.

Z porównania nowych stawek oprocentowania wkładów oszczędnościowych wynika, że korzystniej lokować w PeKaO S.A., chociaż poprzednio raczej ciekawszą ofertę proponowało PKO.

Przykładowo: konta osobiste a vista — w PKO mają

obecnie oprocentowanie 20 proc. a w PeKaO S.A. — 21 proc. Wkład terminowy 3-miesięczny w PKO — 36 proc., a w PeKaO S.A. — 41 proc. (poprzednio odpowiednio wynosiły one 45 i 46 proc., co dawało różnicę tylko 1 proc.). Lokując na pół roku sumę do 10 mln zł w PKO uzyskuje się w skali rocznej oprocentowanie wynoszące 44 proc., a w PeKaO S.A. — 53 proc. (przed zmianą było 54 i 57 proc.). (PAP)



Kiosk „RUCH” — to interes?

Pytanie wydaje się być na czasie, zwłaszcza w dobie powszechnej prywatyzacji i po wieloletnim okresie utyskiwań na złą pracę kiosków. Dzisiaj jakby mniej narzekają. Kartki za szybą: „Brak prasy”, czy „Wyszedł do biura”, należą do przeszłości. A może czytelnicy przestali na to zwracać uwagę?

Jedno jest pewne — kioski prywatyzują się, a o prywatny interes każdy dba. Zarobki sprzedawców zaczęły zależeć w głównej mierze od ich pracy. W Białymstoku sprywatyzowano już około stu (w formie dzierżawy) kiosków Ruchu. To ponad połowa ogólnej liczby. Nikt do tej pory jeszcze nie zrezygnował z zamiaru, wręcz odwrotnie — istnieje tendencja do wydzierżawiania kilku kiosków.

Obawy o tworzeniu się kolejnego monopolu — są płonne. Ok. 85 proc. nowych właścicieli stanowią dotychczasowi sprzedawcy. Otrzymują oni szereg ulg, np. w kredytowaniu posiadanych towarów, prolongaty w rozliczaniu się z zysków ze sprzedaży prasy. Jest to za dotychczasowe zyski ze strony przedsiębiorstwa za lata grozowych wynagrodzeń.

Oczywiście, mogą powstać obawy o zanik charakteru kiosków Ruchu, czyli miejsc, gdzie można kupić gazetę,

szytówkę do zębów, sznurówki itp. Sprzedawcy mają obecnie dużą swobodę w kształtowaniu swej oferty towarowej. To, co jest do kupienia w kiosku, zależy głównie od ich inicjatywy. Lecz dzierżawcy z niektórymi zasadami muszą się pogodzić: np. sprzedawca prasy oraz zachować co najmniej dotychczasowe godziny pracy kiosku.

„Ruch” jako przedsiębiorstwo ze swej strony ma zamiar zadbać o estetykę i nadać białostockim kioskom odpowiedni wystrój. Aby poprawić ofertę towarową — w maju br. przy ul. Częstochowskiej otworzyła swe podwoje duża wielobranżowa hurtownia, ułatwiająca życie kioskarzom.

O ile w dużych miastach proces prywatyzacji przebiega sprawnie i przynosi widoczne efekty, o tyle trudniej postępuje w małych miasteczkach i wsiach. Tu kioski czekają na swych właścicieli... (tol)

Miliony w trawie

Tereny osiedla Białostoczek przylegające do giełdy samochodowej w Białymstoku, każdej niedzieli po południu przedstawiają przysłowiowy „obraz nędzy i rozpacz”. Sprawcami tego są dziesiątki kierowców nieprawidłowo parkujących swoje pojazdy. Mieszkańcy widząc beznadziejność administracji zwracali się już kilkakrotnie o pomoc do MIEJSKIEJ SŁUŻBY PORZĄDKOWEJ oraz WYDZIAŁU GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ. Na razie bez skutku.

Teren giełdy podlega III KOMISARIATOWI. Zarówno Służba Porządkowa jak też policja, nie są w stanie zaradzić powtarzającej się co tydzień dewastacji poprzez serwowanie mandatów niedyscyplinowanym kierowcom. Wysokość aktualnie obowiązujących mandatów waha się od 10 tys. do 200 tys. zł. Rachunek prosty: 200 tys. zł pomnożone przez liczbę nieprawidłowo parkowanych pojazdów — to kwota miliardowa.

A może by — jak za dawnych (może nie najlepszych) czasów — zorganizować wspólną akcję odpowiedzialnych służb? Nie byłoby wtedy wysuwanych przez obie strony argumentów tj.; za mało pracowników Miejskiej Służby Porządkowej i obawa pojedynczego — wystawiającego mandat policjanta — przed agresją uczestników giełdy.

Póki co, błędne koło się zamyka. Kierowcy bezkarnie niszczą osiedlową zielen. Służby powołane do egzekwowania porządku — bezradne. Mieszkańcy osiedla pokrywają koszty samowoli kierowców zwiększonymi czynszami. Kasa miejska pusta!

EWA GROMAN

SYGNAŁY

DO SANKTUARIUM PO „KOCICH ŁBACH”

Maryjne Sanktuarium w Różanymstoku znane jest w całym kraju. Każdego dnia odwiedzają je liczni pątnicy i pielgrzymi, zaś każdego roku, w rocznicę koronacji cudownego obrazu „Matki Boskiej Różanostockiej”, przybywają tłumnie liczne rzesze pielgrzymujących młodzieży z wielu parafii, do których przylatują się pielgrzymi z byłych polskich kresów wschodnich. O nich właśnie pamiętały władze gminy — główne drogi prowadzące do Sanktuarium pokryto masą bitumiczną.

Skąd utyskiwania na „kocie łby”? Fatalna jest nawierzchnia drogi na odcinku od Stoka do Różanostoku: pełno na niej dziur i wyboi. Przejeżdżając przez ten odcinek — ponad kilometrowej długości — ma się wrażenie, że jak gdyby obecna władza była nieprzychylna pielgrzymom.

Różanostok jest ważną wycieczką dla gminy różańskiej. Warto mu poświęcić więcej uwagi. (sz)

TOPNIEJĄ W OCZACH

Sklepy oraz uliczni detaliści w Białymstoku sprzedają od pewnego czasu rogaliki pochodzące z tzw. piekarni francuskich. Na początku wypieki te kosztowały ok. 600 zł, teraz grubo ponad 1000 za sztukę. I nie byłoby właściwie w tym nic zdumiewającego — przywykliśmy bowiem do takiego przyspieszenia — gdyby nie wystąpiło inne zjawisko. W miarę droższymi, rogaliki oraz bułeczki zaczęły się kurczyć, zbliżając się w zawrotnym tempie do... mikroskopijnych.

Cóż, zostało nam spożywać je ze szklanką powiększającym przy oczach. Tak, jak to zapewne praktykują (jeśli jeszcze praktykują?) organa chroniące interes konsumenta. (sf)

Zabrakło pieniędzy...

Wczoraj, około południa na drzwiach kasy Rejonowego Biura Pracy w Białymstoku, wywieszono kartkę z informacją o czasowym niewypłaconiu zasiłków z powodu braku pieniędzy na koncie. Zdeherwowani interesanci gubili się w domysłach. Wiele osób przyjechało spoza miasta, a bilet też kosztuje. Najbardziej zniecierpliwione były bezrobotne matki.

— Taka sytuacja powstała u nas pierwszy raz — wyjaśnia dyrektor Wojewódzkiego Biura Pracy, Andrzej Kozłowski. — W tej chwili pieniądze już są. Jada z banku do kasy biura. Z powodu spiętrzenia pracy w warszawskim banku opóźniło się potwierdzenie przelewu.

Sytuacja w RBP po godz. 13.30 wróciła do normy. Zaczęto wypłacać pieniądze. (jon)

Wytnij — zachowaj

Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa

Naczelnikiem tego wydziału jest Andrzej Dąbrowski. Zarządza trzema referatami: Ewidencji Gruntów, Gospodarki Mieniem Komunalnym; Rolnictwa, Ochrony i Zagospodarowania Gruntów. Cały Wydział mieści się na VII piętrze „Manhattanu”.

Janusz Ignatowicz, urzędujący w p. 704, kieruje Referatem Ewidencji Gruntów. Interesanci mogą się tu dowiedzieć kto i jakich gruntów na terenie miasta jest właścicielem. Tutaj też prowadzone są sprawy podziału i rozgraniczenia mienia.

W Referacie Gospodarki Mieniem Komunalnym można otrzymać informacje związane z nabywaniem gruntów do zasobów komunalnych i przekazywaniem ich w różne formy użytkowania (za wyjątkiem dzierżaw); przekazywaniem w wieczyste użytkowanie gruntów pod budownictwo mieszkaniowe i inne zainwestowanie; wykupem lokali z zasobów komunalnych. (wyjątkowo na V piętrze p. 508). Kierownikiem tego Referatu jest Andrzej Niemotko, p. 711.

Wszystkie sprawy związane z dzierżawą gruntów (pod wszelkiego rodzaju cele), ochroną gruntów i ich przywróceniem za świadczenia emerytalne prowadzone są przez Referat Rolnictwa, Ochrony i Zagospodarowania Gruntów. Kierowniczką jest Wanda Rowińska, p. 714.

Na VI piętrze, p. 609 znajduje się kasa Wydziału, gdzie przyjmowane są opłaty za dzierżawę gruntów, wieczyste użytkowanie itp.

(bs)

SAMOŻYCIE

▲ Z żoną rozszedł się przed 4 laty. Mają jedno dziecko. Sąd orzekł eksmisję ze wspólnego mieszkania. W to „graj kobiecie”. Nie wpuszcza byłego męża do mieszkania. On sygnalizuje do kilku miesięcy na białostockim dworcu kolejowym. Policja się go nie czepia, bo porządknie wygląda. Wczoraj Ryszard P. przyszedł do redakcji z prośbą o pomoc. Jeśli mieszkańcy ul. B. Chrobrego usłyszą wołanie — Mariuszek! to będzie, On, nasz interesant pragnący choć z daleka zobaczyć swojego synka. Prawo jest za nim, wygrywa jednak zła wola.

▲ Mekska espartystów jakoś nie pęka w szwach od nadmiaru turystów z całego świata. W najpopularniejszym białostockim hotelu „Cristal” na 189 miejsc noclegowych zajętych było zaledwie 88. — Goście zatrzymują się tylko przejazdem. Nie znajdują nic godnego zwiedzania w naszym mieście, bo nikt tak naprawdę nie stara się go spopularyzować — twierdzi kierowniczka hotelu — IRENA LUKASZEWICZ.

▲ Ile ton śmieci wywozi się codziennie z miasta? Na pytanie nie otrzymaliśmy informacji od dyspozytorki MPO p. ANNY RASINSKIEJ. Wiedziała natomiast — że, aby żyło się nam jak najczystej — pracowało nad tym od świtu 63 pracowników na 18 śmieciarkach oraz 5 samochodach kontenerowych.

▲ Pet czyli niedopalek rzucony na peron przez zniecierpliwionego pasażera może kosztować 10 tys. zł, ale i 200 tys. Takie są wysokości mandatów. Ale palić można tylko poza budynkiem dworca. Policjanci z „kolejowego” mówią, że ostatnio nie zdarzyło się ukarać palaczy, pilnują się. Otóż to. Tak trzymać. (m-i)

GŁOS BAZARU

⊕ Truskawek coraz mniej. Kto chciał, mógł sporządzić do woli, stosunkowo tanim kosztem, przetwory i kompoty z tych owoców. Wieczorem można było kupić lubiankę w samym centrum, tuż przed „Delikatessami”, za 4 tys. zł. Niektórzy plantatorzy zrezygnowali ze zbioru tego owocu. Po prostu się nie opłacało przy cenie skupu 2,5 tys. zł za kg.

⊕ Do niewątpliwych atrakcji targowiska przy Bema należy „Bieg koni do mety”. Tak nazywa się gra hazardowa, swoista ruletka z obstawianymi kolorami. Stawka najniższa — 5 tys. zł; najwyższa — 20 tys. Niedowierzający w uczciwość krupiera może sam zakreślić wałchą. Jak głosi plotka — prowadzący grę p. Artur, pewnego razu był przegrany nawet na 3,5 mln zł. Najwyższa wygrana ponoć wyniosła 2,7 mln. Interes się kreśli i rozwija. Są dnie, gdy cały bazar — na wszystkich swoich rogach — jest obstawiony czterema czy nawet pięcioma urządzeniami do gry.

⊕ Dialog sprzedawców: jeden z samochodem pełnym zboża, drugi — z ziemniakami. — Po ile u pana zboże? — Niedrogo, bierz pan, to się dogadamy. — Panie, swojego mam 30 ton, a muszę zyskować stodołę na nowe.

Ostatecznie reporter dowiedział się, że jeden z interlokutorów już się pozbył kilkunastu worków zboża na karmę, drugiemu — przyjdzie wysypać (!!!) zboże do pobliskiej rzeki. Niewiarygodne, lecz prawdziwe. (m-i)

Uwaga na „pana Konopko”

Ostatnio do białostockiego Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych docierają ponownie sygnały o odwiedzaniu emerytów i rencistów przez osoby podające się za inspektorów ZUS. Kilkakrotnie już informowano o „działalności” osoby podszywającej się pod „inspektora Konopko”. Nikt o takim nazwisku w Oddziale ZUS nie pracuje. Tymczasem inspektor Konopko, za odpowiednim wynagrodzeniem, oferuje załatwienie podwyżki świadczenia. Zgłaszane są również przypadki dokonywania kradzieży w trakcie tego typu wizyt.

Oddział ZUS pragnie przypomnieć, że inspektorzy Wydziału Kontroli dokonują swych czynności przede wszystkim w zakładach pracy gospodarki społecznej, jak i u osób prowadzących działalność gospodarczą na własny rachunek. Każdy inspektor ma obowiązek, po przedstawieniu się, okazać legitymację służbową i upoważnienie do przeprowadzenia kontroli lub uzyskania odpowiednich informacji w danej sprawie.

W przypadku pojawienia się osoby podającej się za inspektora ZUS i oferującej różnego rodzaju „pomoc”, należy natychmiast zgłosić telefonem i powiadomić policję. (h)

W przypadku pojawienia się osoby podającej się za inspektora ZUS i oferującej różnego rodzaju „pomoc”, należy natychmiast zgłosić telefonem i powiadomić policję. (h)

Rzecz zgubiona (jeśli nie są to dokumenty albo duża suma pieniędzy) z reguły spisuje się na straty, bez zadania sobie trudu jej odnalezienia. Przyczyna takiego postępowania jest prosta. Najczęściej poszkodowani nie wiedzą, gdzie należy szukać zguby. Albo nie wierzą, że może ona znaleźć się w biurze rzeczy znalezionych.

W Białymstoku funkcjonuje sześć takich biur. Ich pracownicy zapewniają, że wszystko — co do nich trafia — skrupulatnie przechowują. Nawet tak drobne „drobiazgi” jak sztuczne szczęki, szkła kontaktowe, peruki, przedmioty których przeznaczenie trudno określić.

Od dawna biura rzeczy znalezionych istniały przy siedzibach MPK, PKP i PKS. W MPK znajduje się ono przy Wydziale Eksploatacji, ul. Składowa 11. Przyjmowane są zguby znalezione przez kierowców i pasażerów w środkach komunikacji miejskiej. Po roku, jeśli właściciel nie zgłosi się, następuje ich likwidacja. Najczęściej w drodze licytacji, w której uczestniczą pracownicy przedsiębiorstwa.

Biuro rzeczy znalezionych przy PKS ma siedzibę w biurowcu przedsiębiorstwa przy ul. Bohaterów Monte Cassino. Tutaj przechowywane są przedmioty pozostawione przez pasażerów w autobusach. W przypadku znalezionych dokumentów, pracownik wysyła zawiadomienie do domu

poszkodowanego. Pozostałe rzeczy leżą przez rok. Potem następuje licytacja i ich wyprzedaż.

Na innych nieco zasadach funkcjonuje ta „instytucja” przy PKP. Mieści się w budynku dworca kolejowego, przy ul. Kolejowej. Trafiają tutaj rzeczy znalezione w pociągach. Przetrzymywane są przez 1 miesiąc, po czym przesyłane do Okręgowego Składu Likwidacyjnego Warszawy Wileńska.

Do kogo po swoją zgubę

W zasadzie nie są przyjmowane rzeczy znalezione poza środkami transportu. Ich pracownicy są zgodni — od 3-4 lat coraz mniej rzeczy trafia do biura. Wynika z tego, że albo mniej gubimy, albo (chyba bardziej prawdopodobne?) przywłaszczamy znalezione rzeczy.

W Urzędzie Przewozu i Wymiany Poczty przy ul. Kolejowej 15 mieści się bardzo wyspecjalizowane biuro znalezionych dokumentów. Trafiają tu wszelkie dowody toż-

samości, prawa jazdy, legitymacje itp., znalezione tylko i wyłącznie w... skrzynkach pocztowych. Wbrew pozorom pocztowcy mają pełne ręce roboty. Mieszkańców Białegostoku powiadamia się telefonicznie lub listownie o miejscu przechowywania ich dokumentów. Do osób spoza Białegostoku rozsyłane są powiadomienia do odpowiednich Urzędów Miast i Gmin.

Największe biuro rzeczy znalezionych, gdzie „leżakowały” wszystkie rzeczy — bez względu na ich przeznaczenie i miejsce znalezienia — działało do niedawna przy ZESPOLU INICJATYW GOSPODARCZYCH URZĘDU MIEJSKIEGO. Podobnie jak cały Urząd Miejski znajduje się ono chwilowo w fazie reorganizacji. Następuje wyprzedaż rzeczy, które przeleżały więcej niż rok. Po zakończeniu zostanie przekazane do nowo tworzącego się biura przy Urzędzie Rejonowym (ul. Mickiewicza).

Na niewielką skalę, pośrednictwem w przechowywaniu rzeczy znalezionych, zajmują się także maszynistki w „Kurierze Podlaskim”. (bs)

Lato Z Gazeta

Zostań Gallem Anonimem

Z tym bardziej, że może to być naprawdę niezabawa. Zachęcają do niej organizatorzy konkursu na kronikę wakacyjną pod hasłem: „Specjalna wakacje w Łomżyń, łomżyński MDK DST.

Stawia on jednak uczestnikom kilka warunków. Wyimujemy je po kolei: udział w konkursie mogą wziąć dzieci i młodzież — łomżyńscy w wieku od 5 do 15 lat, którzy będą prowadzić zapis przeżyć i wydarzeń z lipca i sierpnia br. — dzień po dniu, z przerwami nie dłuższymi niż dwa tygodnie. W kronice muszą pojawić się rysunki lub fotogra-

fie, wkomponowane w jej treść lub z niej wydzielone, ale w ilości nie mniejszej niż dwadzieścia. Warunek kolejny: dokładny opis przysługujących w dodatkach maksymalnie czytelnym i estetycznym. Kronika powinna być spięta, z oryginalnym tytułem, w okładce, słowem — musi spełniać wymogi dokumentu życia człowieka i społeczności, jak określa to organizatorzy.

Na prace MDK — Dom Srodowisk Twórczych (ul. Wojska Polskiego 5 (kino „Millenium”) 18-400 Łomża, oczekiwać będzie do 9 września. Potem jury złożone z artystów i lite-

ratów oceni i 21 września, na specjalnej uroczystości rozda nagrody najlepszym autorom. Jest o co zabiegać: czeka już rower, kolekcja elektryczne „Piko”, sporo zabawek pluszowych, przybory szkolnych, kaset, książek itp. Dodajmy, że uczestnicy konkursu będą ubiegać się o 1 miejsce w trzech kategoriach wiekowych: 5-7 lat (tu dopuszczalna jest pomoc rodziców, np. pisanie pod dyktando latorośli), 8-10 lat (tu już wymagana jest całkowita samodzielność), młodzież w wieku 11-15 lat (jakakolwiek pomoc dorosłych — nie mile widziana...). Zyczymy wytrwałości!

Brrr...

Fot. A. Chomicz

Na biwak!

W trzech nadleśnictwach (Głęboki Bród, Maskulin i Piaska) województwa suwalskiego znajduje się 37 leśnych pól biwakowych. Wszystkie położone nad wodą i standardowo wyposażone — sanitariaty, wiaty, ławy i stoły, palenisko, śmietnik, plaża, plac zabaw.

Przez nadleśnictwo Głęboki Bród płynie Czarna Hańcza.

„GALERIA SZTUKI” ZPAP „POLSKA SZTUKA UŻYTEKOWA” BIAŁYSTOK

I. Marcan — czarno-biały gobelin przedstawiający ludzką twarz (3 min 600 tys. zł).
W. Kisiel — barwne gobeliny z portretem papieża w różnych odcieniach (po 2 mln

ków przemieszanych z polnymi kwiatami (384 tys. zł).
K. Jurgielanec — olej, końska głowa (600 tys. zł).
B. Mytnik — olej, kwiaty, rumiankowo-chabrowy bukiet

U MARSZANDA-LATEM

520 tys. zł).
K. Jabłoński — olej, pejzaż, aleja jesiennych drzew w słońcu (2 mln 160 tys. zł).
M. Chomicz — olej, barwna abstrakcja (2 mln zł).
A. Bagańska — olej, konie na pastwisku (1 mln 440 tys. zł).
C. Woronicki — obraz ze skóry, Chrystus ukrzyżowany (1 mln 20 tys. zł).
A. Grabowska — pastel, kwiaty, rozłożonecny bukiet rumianków (600 tys. zł) i ma-

(420 tys. zł).
Z. Ryńkiewicz — polifotografia, „Czarny bocian” unoszący się nad łakami w kolorze sepii (216 tys. zł).
A. Chmielewska — akwarelka, pejzaż, jezioro i przycumowane do brzegu łódki (120 tys. zł).
Dudaryk — czarno-białe grafiki przedstawiające drzewa (po 120 tys. zł).
A. Jurszewicz — Chrystus na krzyżu rzeźbiony w białym drewnie (90 tys. zł).

powieściach podziatu czasu na okres zanim usłowoano oddać mu głowę i czas po usłowoaniu oddania mu głowy. Faktem było, że podczas jednej z operacji na terenie Egiptu istnieć kilku bystrzych młodzieńców wysokoletnich w obozach KGB usłowoano w imieniu bojowników o wolność pod sztandarami Nasser'a podeszczać mu gardło. Robotę wykonał tylko w pięćdziesiąt procentach, ponieważ porucznik Lee Kidney był tak bardzo przywiązany do swojej głowy, że wyrwał sobie z własnego gardła i wykonał bliźniaczą operację na trzymającym go od tyłu osobniku, a następnie zaskoczonym pomocnikowi usunął trzęś żółdaka, pozostawiając go wplatanego we własne jelita na zakurzonej posadzce jakiegoś zaułka w Kairze.

Pułkownik miał naruszone nieco struny głosowe i jego głos brzmiał cicho i matowo.

— Dupek — powiedział.

Komandor przestał stukać, papierosem o wierzch pudełka.

— A cóż to za olena?

— To nie olena, to stwierdzenie jego przydatności.

— Co masz na myśli?

Pułkownik skrzyżował nogi, sięgnął po niską szklankę z grubym dnem wypełnioną w połowie płynem i zanurzył się w fotelu.

— Nie wytrzymał nerwowo. Mógł zamienić się, poczekać. Gdyby został na placu boju jako jeden z niewielu ocalałych, Rosjanie byłoby zmuszeni przekazać mu na jakiś czas wiele spraw. Miałby w ręku nitki prowadzące do wielu drzwi.

— Możemy mieć raczej pretensje do chłopów z Waszyngtonu — odezwał się siedzący po przeciwnej stronie owalnego stołu major Georg Swan. — Pospiesz się. Kiedy zaczął z lewej strony twarzą widoczną była cienka blizna długaści kciuka. Zrobił usatysfakcjonować złościwców, którzy rozpuszczali ohydne plotki, że sfalszował sobie metrykę urodzenia podczas pierwszej wojny światowej i wcale nie ma sześćdziesięciu dwóch lat, lecz co najmniej osiemdziesiąt pięć, a może około stu, używał w swoich o-

(cdn.)

SALON NIEZALEŻNYCH (2)

Po godzinie dyskussji w białostockim Salonie Niezależnych ZBIGNIEW KRZYWICKI (SDRP, ale powołany także do reprezentowania Federacji Związków Zawodowych Pracowników Łuży Zdrówia, której nie zaproszono do Łuży) stwierdził: Miałem że to będzie rozmowa o zdrowiu, a jest o forsie. Zadając jednak pytania podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Zdrowia, dr. JERZEMU KURKOWSKIEMU, sam nie mógł pominąć tej kwestii:

— Czy pan się, że są szpitale (np. psychiatryczne), które stać tylko na podanie jednodniowego obiadu, że codziennie księgowi placówek zdrowia dopraszają się pieniędzy od swego wojewódzkiego szefa? Że lekarz musi ogrywać lek mniej skuteczny tylko dlatego, że tańszy? Że musi wybierać, kogo napierw leczyć, kogo ratować, bo dla wszystkich nie ma środków?

— Wiem o tym — odpowiedział indagowany — ale jakiegoś nie przyjął opcji, nie sposób nie liczyć z warunkowaniami ekonomicznymi.

ZBIGNIEW KRZYWICKI: Kiedy Ministerstwo Zdrowia będzie rzecznikiem mojego zdrowia, kiedy się wypowie w takich „sprawach jak środowisko, wypoczynek, bezpieczeństwo? Marzę o tym, żeby minister kreował politykę nie tylko w odniesieniu do placówek, chociaż — oczywiście — wolę, żeby mnie leczył lekarz bardzo dobrze opłacany.

Dr. JERZY KURKOWSKI: Prawdziwa polityka na rzecz zdrowia i zdrowotności, to jest polityka na rzecz jakości życia, czyli bezpieczeństwa ekonomiczno-socjalno-zdrowotnego. Tak pojmuję swoją rolę w Ministerstwie.

ARTUR SMÓŁKO (PPS) pytał o problemy, które poruszaliśmy na łamach naszej „Gazety”.

— Jak rozwiązana zostanie sprawa stażu absolwentów akademii medycznej, który jest warunkiem uzyskania dyplomu lekarza?

Obyśmy zdrowi byli!

O czym byś nie mówiono: o placach lekarzy, inwestycjach, szkoleniu, wprowadzaniu nowych rozwiązań systemowych, lekach — sprawa pieniędzy powraca jak bumerang. Był jednak i inny wątek dyskusji.

Dr. JERZY KURKOWSKI: Do ubiegłego roku obowiązywała doktryna, która głosiła, że my wszyscy problemy rozwiążemy przez budowanie obywateli i szkolenie kadry. Tymczasem to, co krywa się medycyną, naprawdę, może w najgorszym systemie wpływać na zdrowotność do 20 proc.; powiedzmy, że to się mieści w przyszłości 10 procentach. Reszta to są czynniki niezależne od sfery zdrowia, czynniki środowiskowe, styl życia, sposób spędzania wolnego czasu, odżywianie, aktywność fizyczna, wybór miejsca zamieszkania... W Polsce resortowej przez wybór odpowiedniego ministra i urzędników chciano załatwić zdrowie, a może i nieśmiertelność. Takie oczekiwania są i dzisiaj. A to jest topia.

— Najważniejsze: co będzie dalej? — drążył temat ZBIGNIEW KRZYWICKI, który do końca nie zmieniał zdania, iż Ministerstwo Zdrowia jest aenda na kłęczkach Ministerstwa Finansów. — Czy raptem nie okazać się, że nim słońce wejdzie, rosa oczy wyje... Młodzież nie na kolonii, nie ma relaksu i innych czynników służących zdrowiu. Obawiam się, że wutek spłotu tych wszystkich okoliczności mierzal genetyczny i populacyjny zacznie nam dopinać marności. I pytając o perspektywę, jestem w istocie o to, czy jest jakaś nadzieja, by te postępujące nazwyjmy to paperyzacją zdrowotną — jakoś zahamować.

Dr. TERESA BARTAL-BUJNOWSKA — (regionalna sekcja służby zdrowia NSZZ „Solidarność”): Nie mówimy tu nic o promocji zdrowia, jest to problem, który powinien dotyczyć absolutnie całego społeczeństwa.

Dr. JERZY KURKOWSKI: Profilaktyka jest tańsza i usadniona ekonomicznie, tylko nigdzie na wiecie nie udaje się jej wypromować, jeżeli źródło finansowania medycyny naprawić i profilaktyki znajduje się w jednym ręku. Trzeba zbudować podstawę pod promię zdrowia, ale jest to proces na lata.

Dyrektor departamentu techniki medycznej w Ministerstwie Zdrowia, JAROSŁAW BEDNARSKI: Jest porozumienie między ministerstwami Zdrowia oraz Plac i Polityki Socjalnej, na mocy którego zapewni się odbycie stażu absolwentom. Część kosztów pokryje się z funduszu likwidacji bezrobocia.

— Po zamknięciu ośrodka zapłodnienia pozaustrojowego w Centrum Zdrowia Dziecka pozostał już tylko jeden, w Białymstoku. Tymczasem atmosfera wokół niego zaczyna gęstnieć. Czy Ministerstwo Zdrowia jest w stanie dać gwarancję, że nie zostanie on też zamknięty?

Senátor prof. ANDRZEJ KALICIŃSKI: Stoimy na stanowisku, że tego rodzaju instytucja musi istnieć i resort zdrowia zwrócił się do mnie z pytaniem, czy to będzie ośrodek w Białymstoku. W związku z tym uzyskałem 120-stronicowy raport o jego pracy. Wszystkie wskazuje na to, że białostockie działania były zgodne z tym, co robią najlepsze ośrodki europejskie (nasz opiera się na modelu francuskim). Wszystko też przemawia za tym, aby ten ośrodek pozostał. Ponadto zaproponowałem, żebyśmy nie ograniczali się do jednego ośrodka, bowiem każdy monopol stwarza niebezpieczne sytuacje. Prawdopodobnie powstanie więc drugi, w Łodzi albo Poznaniu.

Piąte, ostatnie przed wakacjami spotkanie w Salonie Niezależnych w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury w Białymstoku, zgromadziło liczne grono osób, głównie pracowników służby zdrowia. I to mimo upalnego weekendowego popołudnia i sali, którą prof. Andrzej Kaliciński nazwał złą nie z powodu ciepła, a dużej zawartości dwutlenku węgla.

Imprezę sponsorowały Studio Odnowy Biologicznej „Salveo” i Ośrodek Medycyny Naturalnej „Iryda”.

ANIELA LABANOW

PS. Fragmenty wypowiedzi i ich streszczenia — nieautoryzowane.

WITNIJ, ZACHOWAJ

ment Mały; Gópa — Goldapi; Mikołajki — ordynskie — R. Lusnie — R. Malinówka — R. Olecko — Olecko Wielkie; Orzysz — Tyrkto; Pisz — Brzozosław; Jegocin, Kocioł, Pogubie Wielkie — R. Wiertel; Rudnia — Nida — Dłużec — R. Jędrzej, Nidzkie

Giby — Brożane, Dowcień, Gieret, Piaski, Pomorze — R. Wierście, Wilkoczek — R. Zelwa — R. Głębokie — Dębnice, Dobskie — R. Kozuch, Kruklin, Tajty; Jeleniewo — Jajowo, Jęglówek, Kopane, Krewielek, Okręgie, Szelmant, Wielki, Szurpity; Kalinowo —

Sejwy; Rutka-Tartak — Jajowo; Stare Juchy — Łasnia, Szóstak, Ułówek; Suwałki — wszystkie jeziora objęte granicami Węgierskiego Parku Narodowego; Świętajno — Litwajno, Łązna, Muciczne, Świętajno; Szyniszki — Judel, Szelmant Mały; Wiżajny — Jajowo, Jegliniszki, Kamedul, Kojle, Perty, Przechodnie, Wiżajny; Wy-

Strefy ciszy Mazur i Suwalszczyzny

Strefa ciszy obejmuje akweny i ziemie 300 m od linii brzegowej oraz całe tereny parków krajobrazowych, Węgierskiego Parku Narodowego oraz rezerwatów.

W strefach ciszy obowiązują zakazy używania sprzętu pływającego o napędzie motorowym; zakazania ciszy w sposób uciążliwy dla otoczenia, ruchu pojazdów mechanicznych poza drogami publicznymi oraz używania sygnałów dźwiękowych.

A oto lista jezior objętych strefami ciszy (rezerwatami oznaczonymi dodatkowo literą „R”): Augustów — Sajenke, Sajno, Staw Sajenke; Elk — Sel-

Rajgrodzkie, Selment, Wielki, Skomętno, Stackie; Kowale Olecko — Pilwag — R. Szwalk Mały, Szwalk Wielki; Krasnopol — Dowcień, Długie, Gremzdy Polskie, Zubrowo; Kruklin — Goldapi, Kruklin, Wolskie; Miłki — Buwelno, Ublak Mały, Ublak Wielki, Wojnowo; Nowinka — Blizno, Busznica, Długie, Kopanica, Tobolowo; Piaska — Głębokie, Gorczyckie, Kruklin — R. Krzywe, Pobjono, Szelm; Pozezdrze — Harsz, Krzywa Huta, Pozezdrze, Stregielak, Włkusz; Prostki — Borowe, Długosuchwa, Dobynskie; Przerzecz — Boczne, Hańcza — R. Łanowicz, Wielkie, Kamieniec, Rospada; Kosielińce; Puńsk — Bokse,

Reki: Czarna Hańcza — od jez. Wigry do granicy Państwa; Czarna — na całej długości; Kanak Mazurski — na całej długości; Krutynia — na całej długości; Marycha — od jez. Pomorze do granicy Państwa; Rospada — poniżej miejscowości Raczki, Sapina — na całej długości; Szyszupa — na całej długości.

Naruszenie przepisów o strefach ciszy pociąga za sobą konsekwencje prawne, od mandatu pociągającego poprzez kolegię orzekającą po kary sądowe. (s-m)

BGŻ prostuje i wyjaśnia

Niniejszym uprzejmie informuję, że w notatce zamieszczonej w numerze 13 „Gazety Współczesnej” na stronie 1 pod tytułem „BGŻ obniża oprocentowanie” zamieszczone Państwo pewne nieścisłości, które spowodowały zamieszanie naszych klientów.

Otoż podane tam informacje odnośnie oprocentowania wkładów oszczędnościowych płatnych na każde żądanie i terminowych oraz lokat terminowych, to oprocentowanie uchwalone przez Zarząd BGŻ w uchwale nr 18/91 z 3 lipca 1991 r. Powyższa uchwała opowiadała dyrektorów Oddziałów wojewódzkich, nie musi być więc jednoznaczna z uchwalonym zmian ustalonego oprocentowania.

W związku z tym oprocentowanie oszczędności w jednostkach terenowych BGŻ (tj. oddziałach wojewódzkich) nie musi być wcale jednoznaczne z uchwalonym przez Zarząd BGŻ.

I tak, dla przykładu, podane w notatce rodzaje wkładów oszczędnościowych, oprocentowane są w Oddziale Wojewódzkim BGŻ w Łomży następująco:

■ wkłady oszczędnościowe płatne na każde żądanie 17 proc.

■ wkłady oszczędnościowe i lokaty 3-miesięczne — 50 proc.

■ wkłady oszczędnościowe i lokaty 6-miesięczne — 55 proc.

■ wkłady oszczędnościowe i lokaty 12-miesięczne — 59 proc.

mgr inż. STANISŁAW RADZISZEWSKI
dyrektor Oddziału Banku Gospodarki Żywnościowej w Łomży

Rejon Energetyczny Biełsk Podlaski informuje odbiorców o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej:

- w Nuru Stacji dla ulic: Szkolna, Krótka, Mińska, Zeczycka, Kolejowa, Piaskowa, Jedrzaka, Wodociągowa oraz osiedla domków jednorodzinnych w rejonie ul. Kasztanowej i Bazy GS, SKR, SUW i PKP w dniu 19.07.1991 r. w godz. 8.00-15.00;
- w Hajnowce: dzielnic Pański (ul. Bieleńska wraz ze Stacją Obsługi Samochodów, Targowa, Prosta, Balczyńska wraz z ulicami przyległymi) w dniach 19 i 22.07.1991 r. w godz. 8.00-15.00; oraz dla ulic Górna, Bieleńska z przyległymi w dniu 19.07.91 r. w godzinach 9.00-18.00;
- w Biełsku Podlaskim dla ulic: Kolejowa, Mickiewicza od torów PKP do ul. Listopada, Zamkowa od Białowieskiej do torów PKP, Narutowicza, Buczka, Bzajska od PKP do Witaminy, Świerkowa, 22 Lipca w dn. 19.07.91 r. w godz. 8.00-14.00.

Blizszych informacji udzieli Rejon Energetyczny Biełsk Podlaski tel. 22-11. Ww. przerwy spowodowane będą przebudową i przegładem urządzeń energetycznych.

k 9701-1

ZAPRASZAMY

v lipcu i sierpniu na niedzielne wyjazdy

KOLEJKĄ LEŚNĄ do PUSZCZY BIAŁOWIECKIEJ

Grupy autokarowe przewożymy w terminach dogodnych dla turystów.

Hajnówka — Kolejki leśne (przy składnicy drewna) godz. 10.15. Informacje, Hajnówka, tel. 27-75, 30-71. Białystok, tel. 751-540, 751-552, 751-570.

Zapraszamy do stałej współpracy biura podróży i organizacje turystyczne.

k 9605-00

Zarząd Gminy w Michałowie ogłasza PRZETARG na sprzedaż niżej wymienionych budynków z przeznaczeniem do rozbiórki na terenie przeznaczonym pod budownictwo spółdzielcze wielorodzinne:

- Michałowo, ul. Gródecka 13, budynek mieszkalny wraz z pozostałymi zabudowaniami gospodarczymi

Cena wywoławcza: I przetarg 57.578.500 zł
II przetarg 47.578.500 zł
III przetarg 37.578.500 zł

— Michałowo, ul. Gródecka 15, budynek mieszkalny wraz z pozostałymi zabudowaniami gospodarczymi

Cena wywoławcza: I przetarg 87.915.000 zł
II przetarg 77.915.000 zł
III przetarg 67.915.000 zł

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 26 lipca 1991 r. o godz. 10 w świetlicy Urzędu Gminy w Michałowie. W razie niedojścia do skutku I przetargu, II i III przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12 i 14. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej winno być wpłacone w dniu rozpoczęcia przetargu do godz. 9 w kasie Urzędu Gminy w Michałowie.

k 9733-1

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 9.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.02, 6.30, 8.00, 10.02, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Muzyka nocna: 5.30 Poranne rozmaitości: 6.10 Informacje radia kierowców: 6.40 Przegląd informacji sportowych: 7.00 Dziennik poranny: 8.15 Radio Biznes: 8.45 Specja English: 9.55 Proza: 9.00 Lato z radiem: 10.30 Proza: 11.00 Informacje dla kierowców: 11.30 Szkoda gadać: 12.05 Z kraju i ze świata: 12.25 Gorący temat: 12.35 Radio kierowców: 13.08 Nuta sercu bliska: Stanisław Moniuszko: 13.35 Rolnicza antena: 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”: 16.10 Aktualności: 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego: 17.30 Radio Sat: 19.00 Z kraju i ze świata — mag.: 19.30 Radio dzieciom: 20.15 Koncert życzeń: 20.35 W kilku taktach: w kilku słowach: 20.45 Paweł Huelle: „Opowiadania na czas przeprowadzki”: 21.08 Kronika sportowa: 21.30 Muzyka i aktualności: 22.05 Na różnych instrumentach: 22.15 Encyklopedia wielkich głosów: 23.00 Dziennik wieczorny: 23.15 Panorama świata: 23.30 Świat musicalu.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 22.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00: 5.05 Zapraszamy do Trójki: 6.31 Lokalny informator radiowy: 7.30 Informacje sportowe: 8.30 Dawid Morrel: „Bractwo Róży”: 8.45 Business news: 9.05 Słuchaj razem z nami — prowadzi Barbara

ra Marcink i Janusz Deblessem: 10.05 Rabinanath Tagore: „Rozbicie”: 11.05 Prowadzi Radeusz Rusinek: 12.05 W tonacji Trójki — prowadzi Jerzy Janiszewski: 13.05 Prowadzi Paweł Sztompke: 14.10 W kleszczach reggae: 15.05 Wakacje na dwóch kółkach: 15.10 Brum: 16.00 Zapraszamy do Trójki: 16.31 Lokalny informator radiowy: 18.10 Informacje sportowe: 18.15 Klub Trójki: 19.05 Kazimierz Orłoś: „Niebieski szklarz”: 19.15 Muzyka nocna UKF — prowadzi Jerzy Janiszewski: 20.00 Trójka Bis — prowadzi Jan Borkowski: 20.10 Niecałe trzy kwadranse jazzu: 20.50 Spotkania — zmroku: 21.15 Międzynarodowy Rok Mozartowski: 21.55 Miniatura poetycka: 22.05 Informacje sportowe: 22.10 W kregu ballady: 22.40 Polska mafia: 23.05 Nie tylko dla melomanów: 23.50 Robert Nye: „Falstaff”: 0.05 Trójka pod księżycem — prowadzi Piotr Majewski i Krystyna Sikora.

RADIO BIAŁOSTOCKIE

5.30 Kurier Poranny — prowadzi A. Jarosz: 8.30 Sygnały świata: 8.50 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Czerniakiewicz: 9.05 Tu twoje radio — prowadzi L. Marek: 9.30 Radio bezrobotnych — prowadzi J. Smyk: 12.30 Radio Market: 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa: 16.15 Zadzwoń do nas: 23.00 — prowadzi E. Flarski: 18.00 BBC: 18.30 Rock relaks: 18.45 Pod znakiem Pogoni (powt.): 19.00 Wiadomości: 19.05 Lipcowe granie: 20.40 Zespol: Adwokacki „Dyskretna”: 21.05 Muzyka na wieczór: 22.00 PBC: 23.00 Nocne granie.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie: „Rekordy Neptuna”
9.35 Kino Teleferii: „Safari” — serial prod. czech.
10.00 „Przyjemne z pożytecznym”
10.25 „Dynastia” — serial prod. USA
11.15 Aktualności Telegazety
17.00 Studio Lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Lato
18.00 „Dziedzictwo Guldenburgów” — serial prod. niem.
18.25 Studio Lato
19.00 Polska z oddali — J. Nowak Jeziorański
19.15 Dobranoc: „Makowy chłopek”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia” — serial prod. USA
20.55 Rozmowa z Rzecznikiem Praw Obywatelskich — prof. Ewą Łętowską
21.10 Kabaret Starszych Panów — „Niespodziewany koniec lata”
22.35 Wiadomości wieczorne
22.55 Zespół „Zapis” przedstawia: Inni ludzie
23.25 „Dziedzictwo Guldenburgów” — serial prod. niem. (wersja oryginalna)
23.50 BBC — World Service

PROGRAM II

7.55—10.25 Telewizja Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN — Headline News
8.10 Język angielski
8.40 „W labiryncie” — serial TP (powt. dwóch odcinków)
9.30 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
10.15 „Ameryka w moich oczach” — „Kościół, muzea, uczelnie”
16.45 Powitanie
17.00 „Ekostres” — magazyn ekologiczny
17.30 „Cudowne lata” — serial prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 „Rebusy” — teletur-niej Wojciecha Pijanowskiego
19.00 „M.A.S.H.” — serial prod. USA
19.30 „Wielkie interpretacje” Władysława Kłosewicz gra 4 partię D-dur Jana Sebastiana Bacha
20.00 „Laco Adamika fascynacje telewizją”
20.45 „Ostatnia karta”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Dziewczyna z Mazur” — serial TP
22.50 „Telewizja nocą”
23.35 CNN — Headline News

TELEWIZJA RADZIECKA

5.30 Program informacyjno-muzyczny: 8.00 „Nicolas Nickleby” — cz. III; 8.55 Dziecięcy klub muzyczny: 9.40 „Razem z mistrzami”: 9.55 „Odejsz z Al-Dera” — film dok.: 10.05 Koncert orkiestry „Mistrzowie Rosji”: 10.45 Film animowany: 11.00 Wiadomości: 11.15 „Aktualny reportaż”: 11.30 „Chile i my” — film dok.: 14.00 Wiadomości: 14.15 „Gdzie grzmi wojna” — film tv, cz. I: 15.25 „Świat zainteresowań” — „Pod znakiem ryby”: 15.40 Film animowany: 16.00 „Szpieg” — film dok.: 16.20 „Ponad tęczę” — film dla dzieci, cz. I: 17.30 Wiadomości: 17.45 „Planeta” — program publicystyki międzynarodowej: 18.30 „Bezpieczny ruch drogowy”: 19.05 „Nicolas Nickleby”: cz. III; 20.00 Dziennik: 20.40 „Kinopanorama”: 21.00 „Bezpośrednia rozmowa”: 22.00 Program muzyczny: 22.25 Wiadomości: 22.45 „Głędka aktorska 91”: 23.45 „Pięć plusów”: 1.55 „Nicolas Nickleby” — cz. III: 2.50 Zakończenie programu.

TELEWIZJA SATELITARNĄ

SKY ONE

7.00 Kot DJ: 9.40 Mr. Pepperpot: 9.50 Playabout: 10.00 Card Sharks: 10.30 Pan Ed: 11.00 Oto Lucy: 11.30 Młody lekarz: 12.00 Zuchwały i piękny: 12.30 Młody i niecierpliwy: 13.30 Sprzedaż stulecia: 14.00 Prawdziwe wyznanie: 14.30 Inny świat: 15.20 „Santa Barbara”: 15.45 Zona tygodnia: 16.15 Bewitched: 16.45 Kot DJ: 18.00 Diferent Strokes: 18.30 McHale's Navy: 19.00 Wezle rodzinny: 19.30 Sprzedaż stulecia: 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia: 20.30 Cokolwiek za pieniądze: 21.00 „V”: 22.00 Equal Justice: 23.00 Miłość od pierwszego wejrzenia: 23.30 The Hitchhiker: 0.00 Mike Hammer: 1.00 Twist in the Tale.

RTL PLUS

9.10 Ninotschka — film USA: 11.00 Showladen: 11.25 Wells Fargo: 12.10 Buck Rogers: 13.00 Aktualności: 13.10 Der Hammer: 13.35 Klan z Kalfornii: 14.35 Historia Springfieldów: 15.10 Ruf des Herzens: 15.55 Chips: 16.45 Riskant: 17.10 Der Preis ist heiss: 18.00 Kobieta za 7 mln dolarów: 18.45 Aktualności: 19.35 Codename: Foxfire: 20.15 Louis und seine ausserirdischen Konkoepte — kom.: 22.00 Stern tv: 22.35 Chefarzt dr Westphal: 23.25 Aktualności: 23.35 Der Schutzengel von New York.

FILMNET

7.00 Missing Link: 9.00 Superdad: 11.00 Madame X: 13.00 Roma: 15.00 I'm Gonna Git You Sucka!: 17.00 Star Trek V: 19.00 The Mind Snatchers: 21.00 Midnight Cowboy: 23.00 Night Club Special: 1.00 Little Sweetheart: 3.00 Delivery Boys: 5.00 Mafia Princess.

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Przerwa urlopową.

KINA

„Pokój” — „Kochanie, zmniejszylem dzieciaki” (USA — komedia, l. 12) godz. 13.30, „Pajaki” (USA — horror, l. 15) godz. 17.45 i 20.

„Ton” — „Gremliny II” (USA, l. 12) godz. 11 i 15.30, „Zwariowani detektywi” (USA, l. 15) godz. 13, 17.45 i 20.

„Studio” — „Gloria i mężczyźni” (USA, l. 18) godz. 17, 18.30 i 20.

„Syrena” — „Pogromcy duchów” (USA, l. 12) godz. 17, „Ofiary wojny” (USA, l. 18) godz. 19.15.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Człowiek w ogniu” (USA-franc.-włosk., l. 18).

Drohiczyń — „Krwawy sport” (USA, l. 15).

Sokolka — „Tatuaz” (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Złotodzieb” (USA, l. 15).

Wysokie Mazowieckie — „Blue Velvet” (USA, l. 18).

SUWAŁSKIM

Suwałki — „Najlepsi z najlepszych” (USA, l. 12).

Augustów — „Joy” (franc., l. 18).

Elk — „Raj na ziemi” (USA, l. 12); „Tańczący z wilkami” (USA, l. 15).

Giżycko — „Tańczący z wilkami” (USA, l. 12).

Goldap — „Klejnót Nilu” (USA, l. 12).

Kowale — „Cohen i Tate” (USA, l. 18).

Mikołajki — „Q and A” (USA, l. 15).

Olecko — „Dziś i jutro” (USA, l. 18); „Szkłana pułapka II” (USA, l. 18).

Orzysz — „Płonąca kobieta” (FRN, l. 18); „Weekend u Berniego” (USA, l. 15).

Pisz — „Kocham cię na zabój” (USA, l. 15).

Węgorzewo — „Ochlań” (USA, l. 15).

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja o usługach — tel. 416-545.

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wewnątrz 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne cała doba:

— ul. I. Białówny 11, tel. 240-41 — pediatryczny gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Krasińskiego 1, tel. 999 — internistyczne.

— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punktu Konsultacyjnego Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15—17.

APTEKA

(ostry dyżur)

— ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

SZPITALA

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżurujące rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia reanimacja laryngologia wewnętrzna.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15, tel. 417-570 i 417-694 po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: gruźlica dziecięca, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 219-06.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 17 VII 1991 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, POŁOŻNICTWO — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13.

ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P.Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne cała doba.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17—8.

Łomża — tel. 988 — czynny w wtorki i czwartki w godz. 17—22.

RADA PRACOWNICZA Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „POLAM-WILKASY”

11-532 Wilkasy k. Giżycka

ogłasza KONKURS na stanowisko DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe
- przynajmniej 3-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym
- preferowany wiek do 50 lat
- dobry stan zdrowia
- dobra znajomość zagadnień ekonomiczno-finance-sowych przedsiębiorstw

Oferty powinny zawierać:

- zgłoszenie do konkursu wraz z umotywowaniem oferty
- kwestionariusz osobowy plus dwie fotografie
- życiorys
- świadectwo zdrowia stwierdzające brak przeciwwskazań do pełnienia funkcji kierowniczych
- odpis dokumentów potwierdzających kwalifikacje zawodowe
- opinię z miejsc pracy ostatnich dwóch lat
- oświadczenie o stanie majątkowym

Oferty z dokumentami w zamkniętych kopertach z dopiskiem „KONKURS” należy kierować do Rady Pracowniczej przedsiębiorstwa w terminie do 27.07 1991 r.

Informacji na temat zakładu udziela główny księgowy. Tel. 58-11 wewn. 458.

O terminie i trybie postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa.

k 9718-1

Wyrazy żalu i głębokiego współczucia

kol. Jakubowi Asanowiczowi z powodu zgonu

OJCA

Stefana Mustafa Asanowicza

składają:

koleżanki i koledzy z socjaldemokracji woj. białostockiego.

k 9750-1

UNIA DEMOKRATYCZNA

Polska demokratyczna i sprawiedliwa, bezpieczna i otwarta, zamożna i wierna swoim tradycjom jest celem, do którego zmierza Unia Demokratyczna. Unia Demokratyczna jest partią Tadeusza Mazowieckiego. Jest partią Jacka Kuronia, Aleksandra Halla i Władysława Frasyniuka, Bronisława Geremka i Grażyny Stanisławskiej, Tadeusza Syryjczyka, Jerzego Turowicza, Jana Rokity i Zofii Kuratowskiej, Stanisława Stommy i Andrzeja Wielowieyskiego, Olgi Krzyżanowskiej i Piotra Nowina-Konopki. Jest partią młodych, którzy utworzyli unię demokratyczną — następne pokolenie.

Unia demokratyczna to również twoje ugrupowanie. Jeżeli jesteś za, wypełnij i przyslij poniższy kupon pod adresem: Unia Demokratyczna, Warszawa, Al. Jerozolimskie 30.

Chcę należeć do Unii Demokratycznej

imię i nazwisko:

wiek:

zawód:

adres:

gotów jestem aktywnie współtworzyć koło Unii w mojej miejscowości

k 9575-0

Rejon Energetyczny Białystok, przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

m. Białystok:

Dnia 22.07.91 godz. 8—12 ul. Pomorska, Wielkopolska, Opolska, Kujawska, Zaścianańska, Warmińska, Zaulek Łęczycki, Zaulek Podhalański, Zbożowa, Wołyńska, Gospodarska,

godz. 8—15 ul. Węglowa, Wąska, Fabryczna, Siedleckiego, Traugutta od Wasilkowskiej do ul. Wąskiej.

Dnia 23.07.91 godz. 8—15 Starosielce ul. A. Boboli, Klonowa, Miodowa, Kleosin, ul. Wiadukt — Z-d Ceramiki Budowlanej, Przystanek PKP „Stadion”.

Dnia 24.07.91 godz. 7—14 ul. Jarosłowska, ul. Rycka do Szczepiłowej.

Dnia 25.07.91 godz. 7—14 ul. Wiklinowa, Ondraszka, Modra, Szmaragdowa.

Dnia 26.07.91 godz. 7—14 ul. Wasilkowska do Sz. Płn.-Obwodowej, ul. Wysockiego, Zgoda, Raginisa, Baśniowa.

Dnia 27.07.91 godz. 7—14 ul. Ciepla 19 b, c, 21, Poleska 17.21.

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla osiedli, do których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych znajdujących się przy tych ulicach.

Blizszych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, telefon: 991.

k 9701-1

ZARZĄD MIASTA I GMINY W SOKÓŁCE ogłasza konkurs na dyrektora Wydziału Inżynierii Miejskiej Urzędu Miasta i Gminy w Sokółce

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne
- co najmniej pięcioletni okres pracy na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym
- preferowany wiek od 30 do 50 lat
- ustabilizowany stan majątkowy

Oferty powinny zawierać:

- zgłoszenie udziału w konkursie z uzasadnieniem,
- kwestionariusz osobowy i życiorys,
- odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem Urzędu Miasta i Gminy w Sokółce, pl. Kościuszki 1.

Konkurs odbędzie się 26.07.91 r. w Urzędzie Miasta i Gminy w Sokółce.

Sog 4543-00

lokale

AGENCJA Prawnicza „Dominium” — kupi — sprzeda — mieszkania — domy — działki — wynajmowanie mieszkań — Lipowa 16a — 219-40.

ZDECYDOWANIE kupię kawalerkę w Białymstoku oraz dom (za budowania) w promieniu 15 km od Białegostoku, tel. 750-520.

MIESZKANIE sprzedam — 520-212.

WYNAJME lokal w Białymstoku na sklep meblowy. Tel. 168-518. Łomża.

POSZUKUJE kawalerki w centrum Białegostoku, tel. 37-19-35 Warszawa.

ZAMIENIE członkostwo w Spółdzielni Mieszkaniowej w Warszawie, na członkostwo w Białymstoku (woj. białostockie), typ M-2. Oferty Biuro Ogłoszeń „6791”.

DO wynajęcia pomieszczenia 400-600 m. Stelmachowo, Augustynowicz, tel. 18-14-49.

ODSTĄPIE połowę mieszkania małżeństwu na wsi — bezpłatnie. Tel. 410-450 (po 16).

samochody

AUTOMOBILKLUB Podlaski sprzedaje nowe Fiaty 126 P. Branickiego 19, tel. 417-685.

PODZESPOŁY star 200 nowe, regenerowane — sprzedam. Tel. 519-798.

SPRZEDAM daihatsu charade na gwarancji. Suwałki, tel. 72-02.

JELCZA z przyczepą 10-tonową sprzedam — 750-717.

TANIO sprzedam — zamienie skodę 120 (1983) — 514-755.

MERCEDESA z 1939 do remontu sprzedam — 75-12-05.

Przedsiębiorstwo Naprawy Taboru PKS w Białymstoku, ul. Octowa 2 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż następujących maszyn i urządzeń:

	cena wywoławcza
1. Półautomat spawalniczy MAG POL — 630 D	12.000.000 zł
2. Tokarka pociągowa TUE 35	9.000.000 zł
3. Tokarka uniwersalna TUR-50	46.000.000 zł
4. Piec hartowniczy POK 70	16.000.000 zł
5. Wózek akumulatorowy wraz z prostownikiem	6.000.000 zł
6. Elektroniczny zestaw pomiarowy ZPFM-2	8.000.000 zł
7. Przyczepa D-50	11.500.000 zł
8. Młot resorowy	28.000.000 zł

Ponadto do upłynnienia przeznaczają się: spawarki wirowe i prostownikowe, wytwornice acetylenowe, drabinę mechaniczną, aparat piaskujący, zgrzewarkę punktową ręczną, wytaczarkę do bębnow hamulcowych, uchwyty tokarskie, podnośniki ręczne śrubowe, silniki elektryczne, odkurzacz przemysłowy.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 lipca 1991 r. o godzinie 10 w siedzibie przedsiębiorstwa w Białymstoku przy ul. Octowej nr 2. Wyżej wymieniony sprzęt można oglądać w siedzibie przedsiębiorstwa codziennie w godz. 7—15, bliższe informacje można również uzyskać telefonicznie pod numerem 270-31, wewn. 287.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 9725-1

USG JAMY BRZUSZNEJ
gastroskopie,
rektoskopie
codziennie 11—17
wolne soboty 9—12.
Prywatny Gabinet Gastrologiczny Mickiewicza 27 (przeniesiony z Legionowej 9)
dr med. A. Baniukiewicz
dr med. O. Hnidec
dr med. S. Kosidło
g 6753-0

NISSANA sunny 1.3 benzynowe-go i przyczepę campingową niemiecką sprzedam. Wąska 60.
g 6700-00
SPRZEDAM fordą taunusa 83, tel. 416-493.
pg 6693-1

różne

DORTEX — okazja! Najtańsze, najmodniejsze tkaniny sukienkowe i garniturowe. Bema 102.
g 6688-0
HURT — wrotki z butami, tapety, farby, odzież. Bema 102 — 250-15.
g 6688-0
OKAZJA! Najtańsze. Najmodniejsze tkaniny pochodzenia zagranicznego. Hurt-detal. Augustów 3 Maja 5, tel. 38-46.
g 6690-00
CIĄGŁA sprzedaż okien, drzwi plastikowych — ceny najniższe. Białystok, Siewna 16 — 750-232.
g 6656-00
PHP „ATEX” oferuje: kuchnie mikrofalowe, radioodtworacze, głośniki samochodowe. Telewizory, magnetowidy, odtwarzacze video firmy Goldstar. Najniższe ceny. Sklep, Bema 17, 237-12.
g 6750-0
SZANUJ wzrok. Optyk. Św. Rocha 13/15 — „Rzemieślnik II”. Każde szkło dostępne.
g 6792-0
REWELACYJNA guma do żucia w tubach — coca cola, tylko u importera: Solar Bit, Białystok, ul. 1000-lecia PP 10 (8-16).
k 9584-0
„EURO-BENET” to najwyższa jakość i najniższe ceny. Oferuje szwedzkie pieluchy typu Pampers. Zapewnia transport za jedyne 1.900 zł/km. Zamówienia 46-16-11, 46-38-16, fax 46-66-58, tlix 916227. Sprzedaż — Warszawa — Pyry. Puławska 536, 43-57-26. Radom Garbarka 27 — 31-22-16.
k 9622-0

TANIO ELEMENTY ELEKTRONICZNE! Sprzedaż hurtowa: „DEMPOL” O/Białystok ul. Częstochowska 14/2 tel. 52-48-63
g 6796-0

PAPIEROSY Monte Carlo — hurt. Ceny od 2.900 do 3.400, tel. 52-39-40.
g 6801-1
SPÓDNICE dzinsowe oferuje zakład krawiecki, ul. Ładna 13.
g 6786-1

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, iż dnia 12.07.1991 r. zmarli byli socjolog Białostockiego Wydawnictwa Prasowego mgr STEFAN ASANOWICZ
Wyrazy szczerzego współczucia RODZINIE
składają: Koleżanki i koledzy z BWP.
g 6795-1

HURTOWNIA STALI
w Jedwabnem, woj. łomżyńskie
OFERUJE:
• stal Ø 10, Ø 12
• kątownik 25×25
30×30 35×35
• stal Ø 6
• blacha 2,5—3 m
Cena 1 t wraz z dozwozem 4 mln.
Przyjmujemy zamówienia telefonicznie. Ceny konkurencyjne
Jedwabne, tel 122
g 6794-0

Cegłę ceramiczną pełną i dziurawkę po cenach konkurencyjnych oferuje
☆ Cegielnia w Mławicy gm. Nowogród, tel. Łomża 17-65-21.
Lg 5852-00

MODESTUS

oferuje na Raty sprzęt audio-video

Sprzedaż detaliczna i hurtowa. Atrakcyjne ceny.

Białystok, ul. Warszawska 79
tel. 414-609 i 750-312 w. 19.
6619-0

ANTYKI (meble) — kupię. Tel. 519-798.
g 6778-1

SPRZEDAM — deski 25 i dylaki 80, 100. Szymański Mirosław, Studzianki 168, 16-010 Wasilków.
g 6773-1

SPRZEDAM boazerię — 40.000 zł za m kw. Giżycko, tel. 51-59.
p 89-0

WENTYLATORY sprzedam — 520-212.
g 6730-00

CEMENT tanio — 614-645, 419-641.
g 6732-0

DOM letniskowy z plantacją czerwonej porzeczki i pomieszczeniami magazynowymi blisko Białegostoku — sprzedam. Wąska 60.
g 6700-00

SZLIFIERKE nową do lastryko sprzedam. Rolna 86 Pieczurki. Wykonam pomnik.
g 6788-1

SPRZEDAM krokwie 7 m/5 m, Junaka, gm. Dobryń, Szachy 14.
g 6787-1

SPRZEDAM frezarkę dolno-wrzecionową, fabrycznie nową, pilarkę tarczową ręczną, hydrofor z pompą 3F. Ogrodowa 3A m 4.
g 6781-1

TANIO sprzedam wilczury, tel. 433-422.
g 6779-1

SPRZEDAM klimatyzację z przeznaczeniem do mieszkania, sklepu, punktu gastronomicznego. Bielsk Podlaski, tel. 28-64 (p 17).
g 6793-1

FORTEPIAN sprzedam, tel. 518-945.
g 6783-1

KOMBAJN Vistula sprzedam. Orchowski Józef, Sidory 16-404 Jeleniewo.
SU/129-1

BIZON Z056 z szarpaczem słomy — po czterech sezonach, kosiarke rotacyjną, opryskiwacz Termit 317, koparkę elewatorową — sprzedam. 18-220 Czyżew, ul. Kościelna 13, tel. 277, woj. łomżyńskie.
g 6782-0

SPRZEDAM WC-5 mało używaną. Krzywółka 17, 16-400 Suwałki.
SU/128-1

**KSEROKOPIARKI
TELEFAKSY
KALKULATORY
MASZyny DO PISANIA
MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE**

Canon

Sprzedaż — serwis
Białystok, ul. Sienkiewicza 77
fax/tel. 752-517.
g 6248-0

POSZUKUJEMY dystrybutorów w dziedzinie materiałów do druku i opakowań.
Masz szansę wyłączności na swoim terenie.
Oferty pisemne.
INTER COMMERCE
Dział Poligrafii, 02-414 Warszawa — Włochy, ul. ks.J.Chrościckiego 93/105.
k 9677-0

praca

ZATRUDNIĘ każdą ilość wykwalifikowanych szwaczek w zakładzie w Giżycku, tel. 37-62.
g 6697-0

PHU „Masters” zatrudni: zaopatrzeniowców-akwizytorów, ul. Fabryczna 2, pok. 44, tel. 751-755 (8-16).
g 6669-1

POSZUKUJE masarzy z kwalifikacjami. Kontakt, tel. Ostrolęka 67-808 (po 19).
Lg 5919-0

usługi

TELENAPRAWA „EEC” — 754-383.
g 6799-0

AUTOALARMY, inż. Sosnowski Gedymina 21.
g 6661-0

GABINET Stomatologiczny. Dom Handlowy „Centrum”, Małmeda 1 — krótkie terminy protezowania i leczenia w znieczuleniu, 10-18.
g 6458-0

DEZYNSEKCJA — 418-390.
g 6458-0

INSTALACJE sanitarne, ogrzewania — 27-817.
g 6458-1

IZOLOWANIE rur c.o., tel. 415-165 (do 16).
g 6458-0

WYKONUJE izolację cieplną c.o. z materiałem własnym i powierzonym. Jerzy Mierzejewski, tel. 59-35 lub 48-56 Łomża.
Lg 5895-0

ŁODÓWKI zamrażarki — naprawy gwarancyjne i odpłatne z dwuletnią gwarancją, 75-11-13.
-0

ZALUZEJE 21-00 Łomża.
Lg 5930-0

PRZYJMUJEMY welnę do przerobu na nitkę i kilimy. Gródek, Świerczewskiego 66 tel. 186.
g 6458-0

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe poczę- inż. Szaikowski, Mickiewicza 25, 17-100 Bielsk Podlaski.
g 6458-0

PRACA — łatwy zbiór truskawek późnych — duży owoc. Odjazd z przystanku PKS Północ (spód bazaru godz. 6.45). Porzeczki późne — 28-06 od 5.08.91. Szypliszki, tel. 64-62 w. 59.
SU 4-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Panu KAROŁOWI CHOROMAŃSKIEMU i RODZINIE
Z powodu zgonu
ZONY
składają: Dyrekcja i pracownicy PZF „CE-FARM” w Białymstoku
k 9739-1

KOPIARKI TELEFAXY

Canon

„BIFAX” - Przedsiębiorstwo z Grupy FAKON
Białystok — ul. 1000-lecia P P 10
tel. 753434 ; 754003 w. 2
tel./fax 752188 tlix 853204

* Dystrybucja i Serwis autoryzacja CANON
* Części zamienne i mat. eksploatacyjne
* Gwarancja roczna i trzyletnia

k 9722-1

Biuro Reklam i Ogłoszeń
„Gazety Współczesnej”
25 1-16

Od 11 do 14 lipca rozgrywane były w Wilnie Międzynarodowe Mistrzostwa w narciarstwie wodnym krajów nadbałtyckich. Polskę repre-

zentowała drużyna augustowskiej Sparty. Jej zawodnicy (Krzysztof Wenciewicz, Paweł Łozowski, Maciej Krzywiński i Konrad Tuczyński) wrócili ze sporym sukcesem — drugim miejscem w klasyfikacji generalnej.

Indywidualnie najlepiej wypadł Krzysztof Wenciewicz, który w skokach na nartach wodnych zdobył tytuł międzynarodowego mistrza Litwy z wynikiem 38 m.

Odległość może się wydać mało imponująca — powiedział nam ojciec chrzestny narciarstwa wodnego Zygmunt Kowalik — muszę jednak zwrócić uwagę, że Krzysiek jechał za lodzią, z bardzo słabym silnikiem. Gdyby łódź miała „normalne” parametry wynik byłby znacznie wyższy.

Spore zainteresowanie wzbudził Paweł Łozowski, czternastolatek, nadzieja augustowskich i polskich narciarzy wodnych. Mimo młodego wieku już teraz potrafi zagrozić bardziej rutynowanym kolegom. Na Litwie plasował się przeważnie w pierwszych dziesiątkach — we wszystkich konkurencjach — a startowało trzydziestu zawodników. Nagroda za upór i talent może być wyjazd Pawła na mistrzostwa Europy do Francji. Nastolatek z Augustowa znajduje się w szerokiej kadry zawodników branych pod uwagę.

Wyczyny jego i kolegów z klubu będziemy mogli podziwiać niebawem. W czasie Międzynarodowego Pucharu Polski w narciarstwie wodnym, który zostanie rozegrany w Augustowie w najbliższą sobotę i niedzielę, 20 i 21 bm.

Mija czas Lendla?

Ivan Lendl ciągle jest w czołówce liczących się tenisistów. Na ostatniej, liście ATP najlepszych graczy w tej dyscyplinie zajmuje trzecie miejsce z 2283 punktami. Wyprzedzają go Boris Becker — 3658 punktów (pierwsze miejsce) i Stefan Edberg — 3575 punktów, drugie miejsce.

Trzecie miejsce Lendla w światowym rankingu to sukces, o którym mogą tylko marzyć inni tenisiści. A jednak... wielu fachowców zastanawia się, czy czas Lendla nie mija.

Młodziekiem ten tenisista już nie jest — twierdzą uważając, że właśnie wiek jest główną przeszkodą w zdobywaniu laurów. Koronnym zaś argumentem przemawiającym za taką opinią są właśnie punkty wykazane przez komputer ATP.

Zwraca się więc uwagę na różnicę między Lendlem i Beckerem. Blisko tysiąc-punktowa różnica — to sporo. Czy świadczy o klasie graczy? Wyciąganie tego typu wniosków byłoby zbyt pochopne. Sportu tak finezyjnego jak tenis nie można mierzyć wyłącznie w liczbach.

Wątpliwości jednak pozostają. Tym bardziej — twierdzą fachowcy — że trzecia pozycja Lendla jest zagrożona. Czwarci w tej klasyfikacji Michael Stich niemal depcze Lendlowi po piętach. Zgromadził 2258 punktów.

Ile w tych wszystkich rozważaniach jest czystej spekulacji, ile zaś rzeczywistej troski o mistrza — trudno dociec. Naszym zdaniem z surowymi opiniami nie należy się spieszyć. Wierzymy, że Lendl długo jeszcze będzie błyszczał na tenisowym firmamencie. (g)

TELEGRAMY

◆ Z nr 1 na Mistrzostwach Świata par na żużlu wystartuje słynny Duńczyk Hans Nielsen. Z 2 pojedzcie Jan O. Pedersen, a nr 5 otrzymał Tommy Knudsen. Duńczyk bronią złotego medalu i liczą, że w sobotę w Poznaniu staną znów na najwyższym stopniu podium. A oto jakie numery wylosowali pozostali zawodnicy: 3. Ryszard Dołomiszewicz, 4. Wojciech Załuski, 16. Piotr Swist (Polska), 5. Valentino Furlanetto, 6. Armando Castagna, 17. Fabrizio Vespri (Włochy), 7. Per Jonsson, 8. Henrik Gustafsson, 18. Jimmy Nilsen (Szwecja), 9. Lars Gustad, 10. Einar Kyllingstad, 19. Tor-einar Hiem (Norwegia), 11. Gerd Riss, 12. Klaus Lausch, 20. Tom Dunke (Niemcy), 13. Bohumil Brhel, 14. Zdenek Tesarz, 21. Antonin Kasper (CSFR).

◆ Były mistrz olimpijski w biegu na 400 m ppi Amerykanin Edwin Moses zapowiedział, że wycofuje się z przygotowań do startu w rywalizacji bobslistów w zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Albertville. Moses powiedział to dziennikarzom nie informując o swojej decyzji kolegów z Boba.

◆ Podniosła uroczystość miała miejsce w kasy-nie w Newport. W znajdującej się tam galerii „tenisowej sławy” wśród 151 czołowych zawodników świata znalazł się i Lendl. Przyjeżdżając do tego pantonu sławy chyba z powodu wyników, a nie reputacji, załadował z tej okazji niesforny „Nasty” który musiał płacić „grube” pieniądze za swoją niesubordynację na kortach.

◆ Mimo niesprzyjającego wiatru, podczas mitingu Grand Prix IAAF Mobil w Nici, lekkoatleci — a zwłaszcza sprinterzy — uzyskali kilka bardzo dobrych wyników. Amerykanin Leroy Burrell przebiegł 200 m przy przeciwnym wietrze 0,80 m/sek. w 20,50, a jego rodaczka, Carlette Guidry, przy wietrze — 1,70 m/sek. 100 m w 11,22.

W trzech konkurencjach padły najlepsze w tym roku rezultaty na świecie. Ich autorami byli: Algierczyk Nourredine Morcelli, który 3000 m przebiegł w 7,37,4, ten sam dystans brytyjska zawodniczka Elisabeth McColgan pokonała w 8,38,23, zaś Amerykanka Sandra Patrick uzyskała na 400 m ppi 53,54.

◆ Dobiegł końca turniej szachowy w Hamburgu. Wygrał go nie ponosząc porażki arcymistrz Artur Jusupow (ZSRR). 31-letni szachista uzyskał 11,5 pkt z trzynastu partii nie ponosząc porażki. Drugie miejsce zajął Niemiec Matthias Wahls, który zgromadził 10 punktów i podobnie jak Jusupow nie przegrał ani jednej partii. Na trzecim miejscu sklasyfikowany duński arcymistrz Curta Hansena z 9,5 pkt.

◆ W Rzymie obradował dyktoriał FIAC (Międzynarodowy Związek Kolarstwa Amatorskiego). Postanowiono „wstępnie” przyjąć Związek Kolarski RPA w poczet członków FIAC. Definitywne włączenie związku południowo-afrkańskiego do „międzynarodowej rodziny kolarskiej” ma nastąpić podczas kongresu w Stuttgarcie (11 sierpnia w trakcie mistrzostw świata).

(Opr. g)

Blaski i cienie Mistrzostw Polski w tenisie

Rozegrane w Sopocie 65. Mistrzostwa Polski seniorów w tenisie zdaniem większości obserwatorów były interesujące i na niezłym poziomie, pomimo absencji obrońcy tytułu Katarzyny Nowak, Wojciecha Kowalskiego i Dariusza Nowickiego.

Głównymi postaciami mistrzostw — byli: Magdalena Mróz z SKT Sopot i Bartłomiej Dąbrowski (Górniki Bytom), którzy zdobyli po 2 złote medale.

Do niespodzianek zaliczyć należy słabszą niż oczekiwaną postawę rozstawionego z nr 1 Lecha Bieńkowskiego i przegraną w 1/8 finału Macieja Kosta — obrońcy tytułu mistrzowskiego.

Cieszy przede wszystkim dobra postawa i ambicja wielu młodych tenisistek i tenisistów. W konkurencji

kobiet większość spotkań była pojedynkami rytuny z młodzieńcami, o czym świadczy udział w 1/8 finału czterech junierek w wieku 16—17 lat. Niezłe już umiejętności, poparte olbrzymią ambicją, zaprezentowały Hanna Kuklińska, Renata Skrzypczyńska, Katarzyna Malec, Karolina Bułat i Monika Starostowna.

W konkurencji mężczyzn na słowa uznania zasłużyli przede wszystkim Bartłomiej Dąbrowski, Adam Skrzyczak i Tomasz Lichoń.

Od strony organizacyjnej mistrzostwa przebiegały bez zarzutu, pomimo kaprysów pogody, deszczu, który spowodował przeniesienie zakończenia imprezy na poniedziałek.

Niestety, wiele do życzenia pozostawia postawa niektórych zawodników, w tym także młodych. Za naruszenie kodeksu PZT, dotyczącego za-

chowania na korcie i w turnieju wymierzono aż 20 ostrzeżeń i kar pieniężnych poszczególnym zawodnikom. Jest to dużo zważywszy, że np. w czasie niedawnych dwóch turniejów w Katowicach wymierzono za podobne przewinienia tylko trzy kary.

Na liście „recydywistów” w tej dziedzinie na turnieju w Sopocie znaleźli się m.in. Agata Werblińska, Grzegorz Zgola, Robert Rodziejewicz i Bartłomiej Dąbrowski.

Na najwyższe słowa uznania zasłużyła natomiast dzentelmeńska postawa Tomasza Lichonia, który otrzymał nagrodę Fair Play. Swoją nagrodę pieniężną za grę Lichoń przeznaczył na fundusz Gloria Victis. W dramatycznym ćwierćfinale z Leszkiem Bieńkowskim — Tomasz Lichoń oddał rywalowi 4 pikli, oceniając decyzje sędziów jako błędne. Bieńkowski miał szansę, by zrewanżować się podobnie dzentelmeńskiej postawie, ale... ewidentny błąd sędziów potraktował jako dar niebios.

(PAP — g)

„WIGRY” nie kapitulują

Suwalski Międzyzakładowy Klub Sportowy „Wigry” jest znany przede wszystkim jako wylegarnia utalentowanych piłkarzy. Serca kibiców podbiłi dawniej Karalus, Kwaśniewski, Hanc i Siejewicz, reprezentując barwy białostockich klubów. Obecnie coraz lepiej gra Giedroń w Jagiellonii.

— Teraz przebudowujemy zespół — mówi trener III ligi — Józef Kawałko — wprowadzając do pierwszego składu dobrze zapowiadających się juniorów, wśród których wyróżniają się: Tomasz Silkowski, Roman Ziolkowski, Dariusz Lenczewski i Marcin Kwaśniewski. Od 3 lipca tre-

nujemy na własnym stadionie. Nie wyjechalibyśmy na obóz, gdyż nie dysponujemy odpowiednimi funduszami. Apelujemy do przedsiębiorstw i spółek prywatnych o wsparcie. Na pewno zrewanżujemy się dobrą grą. Chcemy w rundzie jesiennej uplasować się w czołówce III ligi.

Mamy tylko kilku sponsorów — dodaje urzędujący wiceprezes klubu — Jerzy Glazer. Są to: Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie, Zakłady Płyt Wiórowych, Rejon Eksploatacji Kruszywa i PKO. Zadłużeń nie mamy. Staramy się gospodarować oszczędnie. Fundusze, które płyną do nas od Urzędu Wojewódzkiego,

poprzez Wojewódzką Radę Sportu, muszą wystarczyć na utrzymanie juniorów w piłce nożnej, przygotowujących się rokrocznie do rozgrywek o puchary Michałowicza i Kuchara, a także na utrzymanie II ligi hokeja na trawie i sekcji bokserkiej, która stawia pierwsze kroki.

— Dysponujemy — kontynuuje J. Glazer — własnym stadionem piłkarskim na 3,5 tys. widzów, a także pawilonem, gdzie mamy swoją siedzibę. Mamy do dyspozycji własny garaż, autokar i świetlicę. Na stadionie znajduje się kawiarenka „Anusia” prowadzona przez prywatnego agenta. W tym roku będzie oddany do użytku nowy pawilon administracyjno-sportowy z szatniami i pomieszczeniem noclegowym na 50 miejsc. Chcemy uzyskać dochód, aby poprawić sytuację finansową naszego klubu.

E. STĄSKIEWICZ

O sporcie jednak nie myśli źle. Dzieci ani do niego nie zniechęca, ani nie namawia. Same zadecydują. Chociaż najmłodszy — i jedyny, poza

Halina Sowińska-Kun

Wielcy zapomniani?

Przed laty o rozmowy z nimi ubiegali się dziennikarze. Na ulicach rozpoznawani przez przechodniów, proszeni byli o autografy, lub — przynajmniej — obdarzani życzliwymi uśmiechami. A dziś? Co robią dzisiaj znani przed laty sportowcy z naszego regionu...

HALINA KUN (od wielu lat także Sowińska), karierę koszykarki rozpoczęła jeszcze w latach sześćdziesiątych w AZS Białystok. Największe sukcesy odnosiła z drużyną białostockiego Włókniarza — dwa razy grała w I lidze. Czynną karierę zakończyła w 1982 roku.

Dzisiaj jest matką trojga dzieci i ma... a zarazem nie ma kontaktów ze sportem.

Ciągle jest blisko sportu, pracuje bowiem we Włókniarzu. Jest urzędniczką. Z typowo sportowym wyczynem, nawet na amatorskim szczeblu, nie chce mieć jednak już nic wspólnego. „Nabiegałam się przez dwadzieś-

cia lat — powiedziała „Gazecie” — teraz więc niespecjalnie chce mi się ruszać.”

Żyje normalnie, jak każda matka wieloosobowej rodziny. Czasami tylko ze śmiechem — bywa że z domieszką gorzkości — komentuje tu i ówdzie wypowiadane opinie o dostatkim życiu, które zapewniła jej kariera sportowa.

Na świecie znani sportowcy kończący karierę z reguły długo nie muszą martwić się o finanse. Tak jest na świecie — rzadko u nas. Pani Halina tegoroczny urlop spędzi prawdopodobnie w domu. „Nie stać mnie na wakacyjne wojaże” — powiedziała pytana o urlopowe plany.

oczywiście mężem Mirosławem — chłopak w tej rodzinie zdaje się być urodzonym piłkarzem.

— Żeby pan widział co dwuletni Paweł potrafi wyćwiczyć z piłką, to bardzo by się pan zdziwił — usłyszał, chyba trochę dumna, wypowiedź mamy.

Dwie córki sport traktują wyłącznie w uczniowskich obowiązkach. Może tylko najstarsza, dwunastoletnia Ania, ma więcej zapалу. Zdrowie, niestety, hamuje trochę jej chęć sportowego wyczucia się. Siedmioletnia Barbara — zdaniem mamy — jest po prostu za młoda, żeby mówić o konkretnych zainteresowaniach.

A tak w ogóle, w tej sportowej rodzinie jest absolutnie normalnie. Dawne wyczyny przysionła proza życia. (g)

Gminy usportowione

Takie informacje zawsze cieszą — organizacja sportowego życia w małych miejscowościach zasługuje na szczególną życzliwość. Z przyjemnością więc informujemy o konkretnych dokonaniach.

Ostatnio np. zakończył się turniej piłki nożnej o puchar burmistrza w Kolnie. Organizator Rada Gminna LZS sprawnie przeprowadził zawody w których zwycięzca został zespół LZS Borkowo, dalsze miejsca zajęli LZS Jeniki, Kozioł i Rydzewo. Gratulujemy.

Gratulujemy też wytrwałości animatorów sportu z Tykocina. W tym miasteczku 20 i 21 bm. odbędzie się kolejny turniej piłki nożnej o... wazę Zygmunta Augusta. Startować mogą zawodnicy i drużyny zrzeszone oraz nie zrzeszone. Zgłoszenia przyjmowane są do 19 lipca pod adresem 16-080 Tykocin, ul. Stary Rynek 2 lub pod telefonem (w Tykocinie) nr 18-16-95. Ilość startujących drużyn ograniczona. O udziale w turnieju decydować będzie kolejność zgłoszeń. Zakwalifikowani do gry spotkają się 20 lipca o godzinie 9.30 w tykocińskim Domu Kultury. Zapraszamy. (g)

Finanse i finansiki

Jagiellonia martwi się skąd wziąć „marnie” pięćset milionów złotych na zakup Bayera, świat tymczasem — przy tego typu transakcjach — obraca sumami, które szarąkom z dawnych demoludów wydają się niebotyczne. Przykładem niedawna transakcja wicemistrza Anglii FC Liverpool. Do tego klubu przeszedł reprezentacyjnego piłkarza Walii, 27-letni Dean Saunders za — bagatela — 4,8 mln dolarów.

Ta kwota jest rekordem nawet na brytyjskim rynku piłkarskim. W świecie jednak bywały już wyższe transfery. Szefów Jagiellonii pewnie one ani ziębia ani grzeją. Tak to zwykle bywa gdy ma się sporo forsy, lub... nie ma jej wcale. (g)

Odzienik Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Adres redakcji: Białystok ul. Suraska 1, skr. poczt. 193. Tel. centrali 232-41 — łączą wszystkie działy Redaktor naczelny ADAM JERZY SOCHA tel. 205-35 Sekretariat tel. 215-05 działy: Białostocki tel. 211-18 działy reporterski tel. 226-23 223-77 działy sportowy tel. 223-11 fotoreporterzy tel. 253-68 redakcja nocna tel. 753-281 752-817 Telex 85-21-06 Oddziały redakcji: 18-400 Łomża Alesja Legionów 1. tel. 56-97 Suwałki ul. Kościuski 32 tel. 57-26 30-00 Dyrektor wydawnictwa Zbigniew Fabianczuk. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne

Red. odpowiedzialny: Sylwester Barski Red. depeszyowy: Wojciech Jarmolowicz Kierownicza korekty: Marzanna Grabowska

Trudne lato ratowników

W WOJ. SUWAŁSKIM działa 58 DRUŻYN WODNEGO OCHOTNICZEGO POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Większość członków WOPR, bo aż 80 proc., pracuje społecznie. Zarówno Mazury jak i Suwalszczyzna dysponują liczną i dobrze przeszkoloną kadrą ratowniczą.

Jeszcze nie tak dawno w sezonie letnim żaden z nich nie miał kłopotu ze znalezieniem pracy a zarobki były godziwe. Każde kąpielisko — miejskie, wiejskie, kolonijne, obozowe, przy ośrodku wczasowym — musiało być strzeżone. Obecne kłopoty finansowe organizatorów wypoczynku sprawiły, że ten obowiązek, konieczny ze względu na bezpieczeństwo ludzi, został naruszony i nie jest przestrzegany.

Rezultat jest taki, że większość kąpielisk nie jest strzeżona! Przy innych powiewa biała flaga, ale ograniczona liczba ratowników nie jest w stanie zapewnić plażowiczom bezpieczeństwa. Nie zawsze też dysponują odpowiednim i sprawnym sprzętem. Łódzie ratownicze są wyposażone w stare, nieustannie psujące się radzieckie silniki, bez części zamiennych oraz pożerające masę paliwa, na które brak pieniędzy. Jeszcze kosztowniejsze stają się ratownictwo jachtingowe.

Większe akweny żeglarskie — jeziora Sniardwy, Mamry, Niegocin — nawet dla sprawnych żeglarzy bywają groźne. Stąd na szlaku Wielkich Jezior Mazurskich pracują trzy kutry WOPR-owskie — „Demon”, „Goliat”, „Fantom”. Bezpieczeństwa na Sniardwach strzeże statek ratowniczy „Koncha”. Na tych jednostkach pływają ratownicy etatowi.

Jaka przyszłość goldapskiego POM

Niegdyś reporter, przybawając do Goldapi, odwiedzał przeważnie Romineki Kombinat Rolny, Zakład Przemysłu Drzewnego i POM. Wystarczyło do napisania reportażu. Państwowy Ośrodek Maszynowy był wówczas — jak to się mówiło — sztandarowym przedsiębiorstwem socjalizmu. Wyrosł na powojennych ruinach. Stworzył sto miejsc pracy. Stać go było na odbudowę stadionu miejskiego i drużynę piłkarską. Specjalizował się w naprawach ciągników gąsienicowych DT-75. Dziś Rada Pracownicza zgłosiła zakład do... likwidacji.

— Padli nasi kontrahenci — „Warfama” w Dobrym Mieście i POM w Grajewie. Pegeery stały się samowystarczalne. Dostaliśmy tylko trzy „dety” do remontu. Powstało zadłużenie bankowe — przedstawia sytuację dyrektor Ireneusz Szafruga.

Kooperacja z kopalnią „Wieczorek” i miejscowym Państwowym Przedsiębiorstwem Przemysłu Terenowego nie daje szans sanci. Ludzie nie chcą stracić pracy. Trzeba rozwiązać problem aż dziesięćdziesięciu uczniów szkoły przyzakładowej. Goldapski POM wchodzi na drogę przekształceń własnościowych, bez nadziei na udziałowców z kapitałem zagranicznym. Ustala się które składniki majątkowe są własnością zakładu. Z pewnością pojawi się oferta dzierżawy stacji diagnostycznej, stacji paliw i punktu naprawczego pomp i chłodniarek. (tan)

Jeszcze przed rokiem co najmniej sześć firm konkurowało w ŁOMŻYNSKIM w skupie truskawek. Poddając cenę, bez szemrania płacili nawet po 4,2 tys. zł za kilogram.

W tym roku ogrodnicy oddają truskawki nawet po 2,5 tys. zł za kilogram i niewielu chce je brać. Spółdzielnia Ogrodnicza w Łomży w ub.r. skupiła 170 ton truskawek. W tym roku ani kilograma.

— Nie skupujemy, bo nie mieliśmy czym zapłacić — informuje wiceprezes WOSP w Łomży, HENRYK BAGIŃSKI.

Producenci żądają natychmiastowej zapłaty. Musielibyśmy zaciągnąć kredyt w banku, a ten wiadomo jak wysoko jest oprocentowany. Nie opłaci się nam. Poza tym truskawki w Europie tańsze są od naszych. Można kupić je za

że muszę je dostarczyć bezpośrednio do chłodni. Jeśli w najbliższych latach relacje cenowe utrzymają się na podobnym poziomie, zaorzę planację — tak jak to zrobiłem z nieopłacalną hodowlą czerwonych porzeczek — mówi Zenon Wykowski.

Pulpa w truskawkach

mniej niż 20 centów za kilogram...

Największym producentem w Łomżyńskim jest Zenon Wykowski, który wraz z rodziną posiada 12-hektarowe gospodarstwo truskawkowe (jest też właścicielem kilku nastohektarowego sadu). Truskawki uprawia od dwudziestu lat. Zainwestował w nie sporo pieniędzy. Posiada m.in. autobusy, którymi dowozi zbieraczy na plantację. — Za zebranie kociołki truskawek bez szypulek płaci 1,5 tys. zł i na razie ma chętnych do tej pracy.

Fachowcy z Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach obliczyli, że opłacalna cena skupu truskawek w tym roku musi sięgać 5 tys. zł za kilogram. Ja sprzedaję po 3 tys. zł za kilogram, z tym

— Nie zaorzę, dopóki truskawki zebrane z jednego hektara warte będą tyle co zboże z piętnastu hektarów, a taka relacja utrzymuje się — twierdzi dyrektor zarządzający polsko-austriackiej spółki „Bonafrost” w Jezioru koło Łomży — Zenon Świążkowski. — Skupujemy truskawki chyba jedyni w województwie. Przyjmujemy po pięćdziesiąt ton dziennie. Dostawcy żądają, aby skup zwiększyć do 150 ton. Część została zamrożona, część — po schłodzeniu — wysłano na eksport. Ile zdołamy jeszcze wchłonąć, na razie nie wiem...

Są też zadowoleni z truskawkowego urodzaju — my wszyscy, którzy możemy je w tym roku kupić na każdym rogu ulicy.

WIESŁAW KOŁOWSKI

Grajewo

Nareszcie porządek w handlu ulicznym

Wielokrotnie pisaliśmy o funkcjonowaniu handlu ulicznego w Grajewie. Powód był prosty: bałagan skutecznie utrudniał poruszanie się po ulicach.

Po wielu interwencjach władz miasta i w Radzie Miejskiej handel został wręcznie uporządkowany. Uliczni i obwoźni sprzedawcy wiedzą gdzie mogą rozstawiać kramy i stragany, jakie muszą wnieść stałe opłaty.

Obecnie w Grajewie można handlować na placach: przy postoju taxi przy ul. Towarowej i za pawilonem handlowym „Lotos” oraz w osiedlu „Waltera” przy budynku nr 31 i na miejskiej targowicy. Coraz częściej, zamiast prymitywnych kramów, skrzynek czy łóżek, pojawiają się estetyczne kioski, gdzie można ładnie wyłożyć towar przechowywany w higienicznych warunkach.

Sprzedawcy mają też duży komfort psychiczny. Z wyznaczonego do handlu miejsca nikt ich nie może przegonić. Wieczorem, po zakończeniu handlu, cały plac jest starannie sprzątnięty.

Muszę przestrzec tych, którzy chcą w Grajewie coś sprzedać z samochodu czy z ręki poza wyznaczonymi miejscami. Mogą bowiem zostać ukarani za nielegalny handel. W sezonie zwolnieni są z tego plantatorzy truskawek, którzy obecnie sprzedają owoce w wielu miejscach.

Warto jednak zauważyć, że porządkowanie ulicznego handlu trwało trochę za długo. (wj)

W kilku wierszach

DZIS, 17 LIPCA br. w godz. 10-14 w URZĘDZIE GMINY w PRZEROŚLI (woj. suwalskie) odbędzie się spotkanie wszystkich zainteresowanych z przedstawicielami augustowskiego Oddziału ZUS.

W tym dniu można zgłaszać się ze sprawami dotyczącymi rent i emerytur pracowniczych oraz wszelkiego rodzaju zasiłków. (jc)

■ Od kilku lat trwa remont budynku stacji PKP w Grajewie. Ale prace remontowe nie zwalniają od dbania o otoczenie dworca. Szynny koleje nie porośnięte są ogromnym zielskiem. (wj)

HORROR na jeziorach

Chcieliśmy demokracji — no to ją mamy. Tyle że nie bardzo wiemy, jak się nią posługiwać. Przeszkadza nam też w tym narodowa skaza genetyczna, która przejawia się w skłonnościach Polaków do warcholstwa, sobiepaństwa, łamania prawa, omijania przepisów, naruszania międzyludzkich form postępowania, ba nawet na zatracaniu szacunku do... własnego życia.

Do takich wniosków doszedłem po ostatniej upalnej niedzieli, kiedy w okolicy Suwałk odwiedziłem kilka strzeżonych i nie strzeżonych, lecz wszędzie jednakowo zatłoczonych, kąpielisk. Zająłem nad jeziora Krzywe i Okmin, Wigry w Starym Folwarku i Gawrych Rudzie, przespacerowałem się wokół zalewu w Suwałkach. Wycieczka, połączona z kąpielą i opalaniem, miała dostarczyć radości, a przyniosła stres.

Szkolowało mnie lekceważenie przez plażowiczów elementarnych zasad bezpieczeństwa, igranie z własnym życiem. Woda daje zdrowie, siły, radość. Ale jest także groźnym żywiołem, zdradliwą pułapką nawet dla tych, którzy znają jej tajemnice. Nekrologi i statystyki utonięć niczego nie uczą. Odnosi się wrażenie jakby kanikuła wypaliła ludziom rozumy.

Oto pani zajęta flirtem, nie zwraca uwagi na dzieciaka pływającego na dmuchanej kaczce. Moment i dziecko wypłynęło się ten pływak. Maluch tonie! Ratownik jest na miejscu. Uratowane, wrzeszczące dziecko, przekazuje matce, zwracając uwagę, że nie pilnuje chłopca. W rewanżu dostaje nauczkę:

— Za to ci płacą abyś ratował! Oto panią kilkadziesiąt metrów od brzegu opala się na materacu. Fala spowodowana przejeżdżającą motorówką spikuje ją. Nie umie pływać. Krzyczy. Nikt nie widzi, nikt nie słyszy... Pijany tatuś chce pokazać synkowi jak się pływa. Skacze niefortunnie, rozbija głowę o kamień. Pani wypłynęła za daleko. Ślabnie, wzywa ratunku. Kilku młodych ludzi szybko dopływa na łodzi. Uratowana.

Nie zawsze jednak ratunek nadchodzi w porę, nie wszędzie są ratownicy. Tam gdzie pracują, doświadczają wielu nie wdzięczności. Jakże często na ostrzeżenia i zwracanie uwagi reakcją jest zwykłe chamstwo, bezczelność, agresywność:

— Nie będzie mnie pan pouczał, jak mam pilnować dziecka! Skończyły się czasy pouczeń, jest demokracja! Odwal się pan, robię, co mi się podoba, a panu g... do tego! Spieprzaj ratowniczkę jeśli chcesz mieć zęby całe... Odepść się pan, nie na pana materacu pływam...

A na plaży? Puchną uszy. Cóż za kultura języka i to od oseska po starca. Chłopcy, panienki, dzieciaki, rodzice — posługują się językiem, jakiego przed kilkunastu laty nie używały nawet prostytutki. Boże, jak w krótkim czasie zwulgarniało to społeczeństwo, jak język polski zamieniło w rynsztok, plugawstwo niustające wypadające z ust. Tak prostak pojmuje wolność słowa!

Gdzie ratunek przed potopem językowego brudu i chamskich zachowań? Rozglądam się i nie widzę. Czyżby jedynym wyjściem przed tą agresją schamienia był samobójczy skok w odmęty? Niezbyt wesota perspektywa demokracji.

ŚLEDZIENNIK

Szansa dla każdego

W SOBOTĘ, 20 LIPCA o godz. 10 w siedzibie Stowarzyszenia PAX w ELKU przy ul. Wojska Polskiego odbędzie się zebranie organizacyjne ELCKIEGO STOWARZYSZENIA TRZEZWOCI. Stowarzyszenie ma na celu pomaganie ludziom uzależnionym od alkoholu. W działalności profilaktycznej mogą uczestniczyć osoby, które chcą poznać zagadnienia choroby alkoholowej, a także matki, żony i dzieci ludzi uzależnionych.

Nie trzeba się wstydzić, bowiem wstyd jest złym doradcą. Elckie Stowarzyszenie Trzeźwości przyjdzie z pomocą każdemu, kto tej pomocy potrzebuje.

Prosimy zapamiętać — 20 lipca br., godz. 10, siedziba PAX.

Ten dzień to twoja szansa. Pamiętaj, że i Ty możesz być człowiekiem chorym, tylko nie zdajesz sobie z tego sprawy. Na pewno skorzystasz.

WALDEMAR MAKAREWICZ
RADNY Rady Miejskiej w ELKU

Jak radny walczy z urzędem

tum samej sprawy już nie. Oto dalszy ciąg powyższej sprawy. Po wspomnianym telefonie urzędnika, ekipa z PGKiM wygrodziła barierką wszystkie przejazdy i przejścia przy budynku na ul. Wodnej nr 1.

Na pytanie mieszkańców — z czyjego polecenia tak robią, uzyskano odpowiedź — burmistrza!

Takie załatwienie sprawy, jak się okazało, skłóciło wszystkich mieszkańców tego budynku i przyległych. Poszli więc zainteresowani do Urzędu Miejskiego z interwencjami i pytaniami: kto tak polecił załatwić ich sprawy? W odpowiedzi, jak twierdzą, dowiedzieli się, iż tak polecił... radny (i) Mieszkańcy, słusznie niezadowoleni takim obrotem sprawy, zwołali zebranie.

Poprosili również „winnego” radnego.

Zebranie rozpoczęło się o godz. 16 totalną kłótnią. Mówili wszyscy przeciw wszystkim, dobierając przy tym często „wyszukane” słowa.

Był w tym i wielce pouczający wydzwięk pedagogiczny. W niewielkim oddaleniu od dorosłych zebrali się dzieci i młodzież, z ciekawieniem przysłuchując się „dyskusji” dorosłych oraz czekając na okazję do „zadymy”.

Skończyło się tylko na zniszczeniu pracy wspomnianej wyżej ekipy. Chyba z zadowoleniem dla wszystkich zwyciężył w końcu rozsadek i znalazło się proste rozwiązanie. I — co ciekawe — bez jakichkolwiek nakładów.

Prawdopodobnie trzeba będzie jeszcze tylko akceptacji Urzędu Miejskiego. W związku z powyższym ciśnie się pytanie: na jakim etapie my żyjemy?

WACŁAW KOZŁOWSKI
„winni” radny